

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ SKLEPY BĘDĄ CZYNNE

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy, która zezwala na handel w najbliższą niedzielę 6 grudnia. Dodatkowa niedziela ma zmniejszyć liczbę klientów robiących zakupy w okresie przedświątecznym. Decyzję krytykuje Solidarność. – Jest nam bardzo przykro. Panu prezydentowi zaufaliśmy w czasie wyborów. Myśleliśmy, że będzie gwarantem wolnych niedziel – mówi „Codziennej” Alfred Bujara z NSZZ „Solidarność”. Oprócz najbliższej w grudniu będą jeszcze dwie handlowe niedziele – 13 i 20 grudnia. **s.4,10**

Sobota-Niedziela
05-06/12/2020

cena 2,99 zł

#285 (2805)
NAKLAD 37 785
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**DZIŚ W NUMERZE
„NIECODZIENNA GAZETA POLSKA”**



RZĄD OGŁASZA STRATEGIĘ SZCZEPIEŃ

**KORONAWIRUS ** Rusza narodowy program szczepień! – Od dziś mogą się zgłaszać podmioty chcące stworzyć punkty szczepień na COVID-19 – informuje rząd. Punktów ma powstać aż 8 tys., a szczepienia rozpoczną się w styczniu. W związku z tym – jak mówi szef resortu zdrowia – stabilizacja pandemiczna nastąpi w wakacje, a do świąt nie będzie zaostrzenia reżimu sanitarnego.

s.5

GOSPODARKA

s.10

Dobra wiadomość dla emerytów

Emeryci i renciści, którzy nie osiągnęli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego, od 1 grudnia mogą dorobić więcej. Ile? To zależy od wzrostu przeciętnej płacy, a ta w trzecim kwartale br. wzrosła do 5168,93 zł. Duża w tym zasługa rządu, który wspiera wzrost wynagrodzeń, w tym płacy minimalnej.

ŚWIAT

s.6

Niemieccy uczniowie nie wiedzą o gehennie Polaków

Hanna Radziejowska, szefowa berlińskiego oddziału Instytutu Pileckiego, zwróciła uwagę, że niemieccy maturzyści nie są uczeni o historii okupacji Polski podczas II wojny światowej. Nie mają też pojęcia o Powstaniu Warszawskim czy zbrodniach, jakie popełniano na Polakach.

POLSKA

s.4

Ciężki czas przed górnikami

Z porozumieniami społecznymi, które zostały zawarte przez pełnomocnika rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa, czekają nas bardzo trudne decyzje dotyczące górnictwa węgla kamiennego i węgla brunatnego – mówi Zbigniew Gryglas.

POLSKA

s.3

Zamek pograży wojewodę?

Mimo kontrowersji zamek w Puszczy Noteckiej nadal powstaje. Ostatnio wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk stwierdził co prawda, że decyzję budowlaną wydano z naruszeniem prawa, ale jednocześnie uznał ją za ważną. To nie spodobało się szefowi MSWiA Mariuszowi Kamińskiemu, który domaga się zmiany na stanowisku wojewody. Sprawę analizuje KPRM.



CZARNECKI ** Przed każdym ważnym szczytem UE odbywa się psychologiczna wojna. Bronią przeciw krajom „krapkowanym” są sterowane medialne przecieki, które mają je złamać. To cykliczna historia. Teraz działa te wytoczono przeciw Polsce i Węgrom. **s.2



TERLIKOWSKI ** Kościół niebroniący życia jest jak sól, która traci smak. Można powiedzieć, że dziś głoszenie „Ewangelii życia” to w pewnym sensie papierek lakmusowy tego, czy głosi się wyrób ewangeliodobny, czy rzeczywiście Ewangelię. **s.2





Marcin Wolski

Szczepionka jest dobra na wszystko

Choć koronasceptycy
wciąż burzą się licznie,
zaszczepią się Obama,
Bush, Clinton – publicznie.
Świetny pomysł – szczepionek pełny
sukces będzie,
jeśli takie praktyki
pojawią się wszędzie.
Gdy zaczną się na wzajem szczepić
– popatrz, popatrz:
pan Karczewski Grodzkiego,
a Radziwiłł Kopacz...
zgodnie, wspólnie,
przykładem świecąc na ojczyznę...
(No a potem zaszczepmy się też
na wściekliznę!)

POGODA

Sobota 05.12 Pogodnie

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

07:27 **15:25**

Imieniny obchodzą:
Anastazy, Edyta, Gerald, Kryspin,
Kryspina, Krystyna, Pęciśława,
Saba, Sabina

Gdańsk			Lublin		
9°C			6°C		
7°C			5°C		

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
Katowice												Kraków																																				
8°C												8°C																																				
																																																
200												100																																				

0°C			4°C		
Łódź			Poznań		
10°C			10°C		

7°C			8°C		
Warszawa			Wrocław		
10°C			10°C		

Niedziela 06.12  Pogodnie

WSCHOD słońca 07:28 ZACHOD słońca 15:24

Gdańsk		Lublin	
8°C		6°C	
5°C		1°C	

Katowice			Kraków		
12°C			10°C		
5°C			4°C		

Łódź		Poznań	
11°C		12°C	
1°C		6°C	

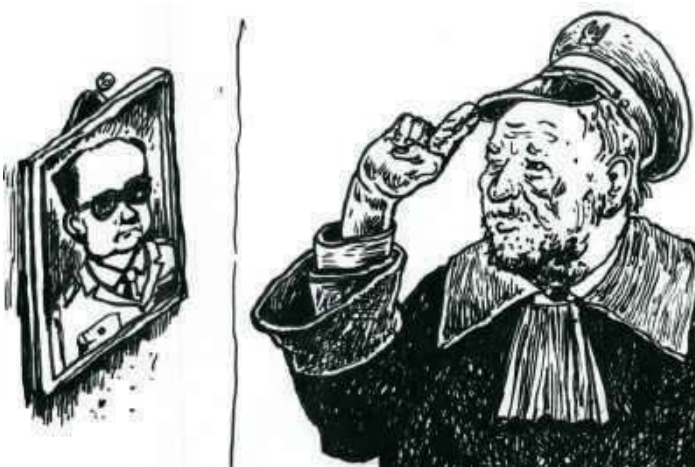
Warszawa		Wrocław	
8°C		12°C	
2°C		7°C	

JERZY LUBACH

Prawdziwy rurociąg „Przyjaźń”

Zacięty upór Niemiec w forsowaniu dokończenia Nord Stream 2 skłania do myśli o analogiach historycznych. Współpraca niemiecko-rosyjska w historii naszego regionu skutkowałą rozbiorami Polski w XVIII w., wspólnym stłumieniem powstania węgierskiego w XIX w. (tak, wiem, to byli ci „dobrzy” Austriacy, ale oni też urwali kawał Polski, a Hitler nie urodził się wszak Niemcem), szkoleniem niemieckich pancerniaków w Sowietach w latach 20. XX w. i wspólnym najazdem na Polskę, czyli rozpętanem II wojny światowej. I aż do 22 czerwca 1941 r., daty napaści Niemiec na ZSRS, ten ostatni wysyłał do Berlina ropę naftową potrzebną czołgom wyuczonego przez siebie gen. Gunderiana do podboju Europy. III Rzesza upadła. Czy po upadku „III Rzymu” w postaci wspieranego przez Cerkiew caratu odradza się jakiś Putinowski IV Rzym, który pragnie pomóc w stworzeniu jakiejś IV Rzeszy?

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Adwentowa tęsknota

Być człowiekiem to znaczy również tęsknić. Tęsknimy za dobrem, które kiedyś utraciliśmy, lub za dobrem oczekiwanym. Głodni tęsknią za nasyceniem, chorzy za wyzdrowieniem, przeżywający pustkę za odzyskaniem smaku życia, jego sensu... Tęsknimy za ukochanymi osobami, które kiedyś spotkaliśmy, i za tymi, które utraciliśmy... Szczęśliwi tęsknią za jeszcze większym szczęściem, kochający i kochani za jeszcze piękniejszą miłością... W tym roku większość z nas tęskni przede wszystkim za końcem epidemii, końcem lęku, który ze sobą niesie. Jest Adwent – czas tęsknoty. Czy wśród wielu naszych tęsknot tli się jeszcze największa i najgłębsza – tęsknota za Jego pochyleniem się w te grudniowe dni nad naszą kruchością i słabością oraz za Jego przyjściem do naszych serc? Czy potrafimy jeszcze śpiewać, jak kiedyś, z przejęciem: „Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios, obłoki” oraz: „Niebiosa, roś spuście nam z góry, Sprawiedliwego wylejcie, chmury”? I czy pojawia się w nas myśl o potrzebie prostowania ścieżek życia?



**Ryszard
Czarnecki**

Psychologiczna wojna na przecieki

Przez dwa lata zajmowałem się relacjami RP-UE w polskim rządzie, a od 16 lat jestem eurodeputowanym i dobrze wiem, że przed każdym ważnym (co rusz określanym jako „przełomowy”) szczytem Unii odbywa się psychologiczna wojna, w której wszystkie chwytły są dozwolone. Kraje „krnąbrne” – czyli po prostu walczące o własne interesy – są stawiane pod ścianą, szantażowane, czasem oficjalnymi wypowiedziami, a częściej sterowanymi medialnymi przeciekami, które mają je złamać. Powtarza się to cyklicznie. Gdy Londyn, za czasów premier Thatcher, walczył o „rabat brytyjski”, Unia i główni rozgrywający (Niemcy i Francja) wytoczyli działa propagandowo-medialne. Wielka Brytania nie pękła i ugrała swoje. Tak samo było, gdy Dania walczyła o to, aby w traktacie z Maastricht zrobiono dla niej wyjątek w postaci ograniczenia sprzedaży ziemi cudzoziemcom (chodziło skądinąd o Niemców). Podobnie ćwiczono Hiszpanię, a od 2004 r. poligonem „wojny na przecieki” są kraje naszego regionu, ostatnio Polska i Węgry, ale także Czechy, Słowacja i Rumunia. Teraz jest fake news, że zabiorą nam miliardy, jak będziemy się stawiać. Patrząc na to ze spokojem, bo przecież po szczycie UE końca świata nie będzie.



**Tomasz P.
Terlikowski**

Gdy Kościół nie może milczeć

Są takie sytuacje, w których ludzie Kościoła nie mogą milczeć. I tak jest, gdy wszyscy wokół krzyczą o kompromisie, którego ceną ma być życie ludzkie. W takiej sytuacji trzeba zabrać głos. I dlatego dobrze się stało, że abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, to zrobił. Obrona życia ludzkiego na każdym etapie i w każdym stanie to obowiązek katolika. „Mówienie o tzw. kompromisie prawnym w sprawie ochrony życia jest fałszowaniem rzeczywistości, ponieważ pomija się w nim najważniejszą, trzecią stronę sporu, czyli dzieci nienarodzone, oraz ich niezbywalne prawo do życia” – napisał przewodniczący KEP. I choć znowu na Kościół posypią się gromy, choć znowu będzie można usłyszeć, że niszczy on kobiety, że nie jest wrażliwy i do tego promuje przemoc, to dobrze, że ten głos znowu słychać. Dobrze, bo ktoś musi bronić najsłabszych, dobrze, bo ta kwestia jest sprawą wiarygodności Kościoła, i wreszcie dobrze dlatego, że Kościół niebroniący życia jest jak sól, która traci smak. Można powiedzieć, że w tej chwili głoszenie „Ewangelii życia” to w pewnym sensie papiererek lakmusowy tego, czy głosi się wyrób ewangeliodobny czy rzeczywiste Ewangelie.



ZIELONY BALONIK SIĘ NADYMA...

OBY NIE PĘKŁ \ Koalicja Polska poszerza się o środowiska społeczne i ludzi zaufania społecznego. Będą to stowarzyszenia pokrzywdzone przez wymiar sprawiedliwości, stowarzyszenia lokalne, także wielu polityków interesuje się tym projektem – mówił w piątek wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski (PSL).



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 5-6 GRUDNIA 2020

3

AFERA \ Co dalej z inwestycją w Puszczy Noteckiej

Zamek pogrąży wojewodę?

Mimo kontrowersji zamek w Puszczy Noteckiej nadal powstaje. Ostatnio wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk stwierdził co prawda, że decyzję budowlaną wydano z naruszeniem prawa, ale jednocześnie uznał ją za ważną. To nie spodobało się szefowi MSWiA Mariuszowi Kamińskiemu, który domaga się zmiany na stanowisku wojewody. Sprawę analizuje KPRM.

Jacek Liziniewicz

Mariusz Kamiński wczoraj na antenie Polsat News wyjaśnił przyczynę swojego wniosku do premiera. – Zamek w Stobnicy jest dla mnie przejawem niesłychanej arogancji ludzi, którzy posiadają pieniądze, i jednocześnie pokazuje, jak słaba potrafi być władza publiczna w terenie. (...) Wojewoda, nie informując mnie, podjął decyzję merytorycznie błędną i sprzeczną z interesem publicznym. Straciłem zaufanie do wojewody. Nie może być tak, że pieniądze wygrywa z prawem. Wojewoda zawiódł, złożyłem wniosek o jego odwołanie – podkreślił minister.

Jak przypomniał, w związku ze sprawą prokuratura postawiła siedmiu osobom zarzuty, w tym urzędnikom i przedstawicielom firmy budującej zamek w Stobnicy. Puszcza Notecka to obszar Natura 2000. Zwykle przeprowadzanie inwestycji na takich terenach jest znacznie utrudnione i wymaga wielu zgód środowiskowych. Dlatego inwestorzy postanowili zastosować szereg wytrychów, aby postawić imponujące zamczysko o wysokości 40 m, które w Polsce byłoby pod względem wielkości mniejsze jedynie od analo-



| fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

gicznej krzyżackiej budowli w Malborku. Po pierwsze w dokumentach podano, że będzie to budynek mieszkalny, co umożliwia robienie prostszego raportu środowiskowego. Dodatkowo w dokumentach stwierdzono, że zamek nie będzie zajmował więcej niż 2 ha. Wszystko mogłoby się udać, gdyby nie wybuchła afera kilkanaście miesięcy temu, a przypad-

kowy internauta nie wrzucił zdjęcia z budowy. Okazało się, że na etapie budowy teren zajęty przez budowlanców przekroczył 2 ha, osuszono 20-hektarowy staw oraz nie ustalono wszystkich działań z Wodami Polskimi, które zarządzają częścią wody w okolicy zamku.

– Jak ustalili śledczy, inwestycja ta, zagrażając środowisku, powstała wbrew

przepisom ustawy o ochronie przyrody na Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków. Dodatkowo zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że uzyskanie stosownych zezwoleń na realizację budowy nastąpiło w wyniku przestępstw oraz z rażącym naruszeniem prawa. Chodzi tu o niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych, poświadczenie

nieprawdy w dokumentach oraz wyłudzenia poświadczenia nieprawdy – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Poznaniu.

Problem ma też wymiar polityczny. Na szczęblu samorządowym dla inwestycji poparcie było ponad podziałami. Lokalnym samorządem kieruje koalicja PO-PiS. W sprawę zaangażowane były organizacje ekologiczne, które w sposób pośredni współpracowały z deweloperem. Efektem było to, że jest to największa inwestycja w historii, co do której nikt się nie odwołał. Zrobiony przez prof. Piotra Tryjanowskiego raport środowiskowy nie został zakwestionowany, a sprawa zgody środowiskowej nie była rozpatrywana przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Inną sprawą jest to, że większość szkód środowiskowych, jakie można było wyrządzić, już została wyrządzona. Z takiego założenia z pewnością wyszedł wojewoda wielkopolski, który jednocześnie powołał się na naczelną zasadę trwałości decyzji administracyjnych. Wczoraj wojewoda nie chciał odnosić się do słów Mariusza Kamińskiego. Zapytany o los wojewody, premier powiedział jedynie, że sprawa jest analizowana.

Nowacka przekroczyła granice bezpieczeństwa

PROTESTY \ Wciąż nie milkną echa zeszłotygodniowych demonstracji Strajku Kobiet, podczas których posłanka Koalicji Obywatelskiej Barbara Nowacka została potraktowana przez policjanta gazem w trakcie akcji blokowania przez protestujących Trasy Łazienkowskiej w Warszawie. – Po ludzku jest mi przykro, że kobieta, że jakikolwiek człowiek styka się z gazem pieprzowym. Jednak naprawdę nic nie uzasadnia tego typu interwencji poselskiej – wyjaśnił wczoraj szef MSWiA Mariusz Kamiński.

Przypomnijmy, że w zeszłą sobotę odbyły się manifestacje Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, które zorganizowano z okazji 102. rocznicy uzyskania przez kobiety praw wyborczych. I gdyby nie fakt, że podczas akcji blokowania Trasy Łazienkowskiej doszło do zdarzenia, w którym jeden z policjantów rozpylił gaz pieprzowy w kierunku posłanki KO Barbary Nowackiej, protesty aborcjonistek przeszłyby pewnie bez większego echa.

O incydent został zapytany w piątek w Polsat News szef MSWiA Mariusz Kamiński, który na antenie poprosił, by pokazać cały kontekst tej sytuacji. Jak podkreślił, te wydarzenia wiązały się z wtargnięciem kilkudziesięciu osób na Trasę Łazienkowską i całkowitym jej zablokowaniem.

Dodał, że demonstranci stanowili zagrożenie dla siebie i dla innych uczestników ruchu drogowego. – Nie ma tu żadnego usprawiedliwie-

nia. To jest kolejne wtargnięcie w ostatnich tygodniach właśnie na tę arterię. Jest to skrajnie aroganckie, nieodpowiedzialne. Policja w interesie właśnie tych setek osób, które stały w korkach, w trudnych warunkach pogodowych, które chciały spokojnie dojechać do domu, miała obowiązek podjęcia interwencji – wyjaśnił szef MSWiA.

– Poseł Nowacka stanęła, uniemożliwiając funkcjonariuszom przeprowadzenie interwencji i wyciągając

w ostatniej chwili rękę na odległość ok. 10 cm od twarzy policjanta, w ręce coś trzymała, a wszystko odbywało się w sytuacji hałasu, skandowania. Policjant działał w kierunku samoobrony – stwierdził Kamiński.

Przypomnijmy, że sprawę już kilka dni temu dogłębnie wyjaśnił rzecznik KSP Sylwester Marczak, który podkreślał, że Nowacka „pomimo licznych wezwań sprawiała wrażenie, że chce przedostać się przez kordon,

naruszając w ten sposób tworzoną przez policjantów linię bezpieczeństwa”.

Jak już informowaliśmy na łamach „Codziennej”, zwolennicy aborcji uciekają się do coraz bardziej prymitywnych prowokacji, ponieważ widzą, że zainteresowanie tym tematem słabnie, a społeczeństwo ma dość ich agresji i wulgaryzmów, co potwierdza coraz niższa frekwencja podczas protestów.

Marlena Nowakowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Policja.gov.pl/d

SEICENTO SCHWARZENEGGER

DOBYTEK NA DACHU \ Czechowiccy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej fiata seicento, który na dachu przewoził bagaż o kubaturze blisko dwa razy większej niż sam pojazd. Kierowca nie miał ubezpieczenia, a auto aktualnych badań – podała w piątek bielska policja.

WYWIAD \ Ze ZBIGNIEWEM GRYGLASEM, wiceministrem aktywów państwowych, rozmawia ADRIAN SIWEK

Trudna restrukturyzacja

Z porozumieniami społecznymi, które zostały zawarte przez pełnomocnika rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa, czekają nas bardzo trudne decyzje dotyczące górnictwa węgla kamiennego i węgla brunatnego – mówi Zbigniew Gryglas.

Panie ministrze, jakie problemy czekają górników w najbliższych latach?

Przed wszystkim z okazji Dnia św. Barbary – tradycyjnego górniczego święta – chciałbym życzyć Braci Górniczej wszelkiego dobra, zdrowia i bezpieczeństwa. Błogosławieństwa Bożego dla Państwa i Waszych Rodzin. Przechodząc do pytania, sektor górnictwa znajduje się w takim szczególnym położeniu. Zgodnie z porozumieniami społecznymi, które zostały zawarte przez pełnomocnika rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa, czekają nas bardzo trudne decyzje dotyczące górnictwa węgla kamiennego, węgla brunatnego także. Chcę podkreślić, że ten proces będzie bardzo spokojny. Będzie przebiegał w taki sposób, aby maksymalnie ochronić górników i takie jest podejście mi-

nistra aktywów państwowych.

Jak górnicy podchodzą do tych pomysłów restrukturyzacji?

Rozumiem ten niepokój i jest on w pełni naturalny. Pewnie każdy z nas czułby się tak samo na ich miejscu. Trzeba podkreślić, że te działania restrukturyzacyjne są niejako wymuszone przez otoczenie, także Unię Europejską, która prowadzi taką bardzo restrykcyjną politykę w zakresie elektroenergetyki, szerzej – sektora energii, i szeroko promuje ideę tzw. zielonego ładu, otwarcie dyskryminując sektor węglowy. Polska musi brać te uwarunkowania pod uwagę w swoim działaniu.

Czy da się zrobić coś, żeby ceny polskiego węgla były niższe i stały się bardziej konkurencyjne?

Mamy jeszcze pewne możliwości restrukturyzacyjne,



fot. Andrzej Hulimka/Forum

pewne możliwości poszukiwania oszczędności, chociaż są one mocno ograniczone w sytuacji, kiedy po nasze złoża musimy sięgać coraz głębiej, a warunki wydobywania są coraz trudniejsze.

Według zapowiedzi w 2049 r. w Polsce wydobyta zostanie ostatnia tona węgla. Dlaczego akurat ten rok został wybrany? Czy uda nam się do tego czasu zapewnić inne źródła energii, które zastąpią węgiel?

Termin ten w sposób oczywisty jest skorelowany z planami Komisji Europejskiej zmierzającymi do wprowadzenia do roku 2050 tzw. neutralności klimatycznej. Rząd przygotował plan strategiczny – Politykę Energetyczną Polski do 2040 r., który przewiduje stopniowe, ewolucyjne ograniczenie paliw kopalnych w naszym miksie energetycznym na rzecz energetyki jądrowej i odnawialnych źródeł energii. Istotną część tego miksu będą tworzyć: morską energetykę wiatrową (MEW) i elektrownie fotowoltaiczne. Te ostatnie powstaną z dużym udziałem tzw. prosumentów. Planujemy także rozwijanie na szeroką skalę biogazowni rolniczych. Potencjał produkcji biometanu w Polsce oceniany jest nawet na 7 mld m sześć. rocznie.

Najbliższa niedziela handlowa

HANDEL \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy, która pozwala na handel w najbliższą niedzielę – poinformowała Kancelaria rezydenta RP. Decyzję krytykuje Solidarność. – Jest nam bardzo przykro z takiej decyzji. Panu prezydentowi zaufaliśmy w czasie wyborów. Myśleliśmy, że będzie gwarantem wolnych niedziel – mówi „Codziennej” Alfred Bujara z NSZZ „Solidarność”.

Dodatkowa niedziela ma ograniczyć liczbę klientów robiących zakupy w okresie przedświątecznym. „Aby rozłożyć ten proces w czasie, a tym samym zmniejszyć liczbę klientów robiących zakupy w tym samym czasie, zasadne jest wprowadzenie dodatkowej niedzieli handlowej w dniu 6 grudnia 2020 r.” – wyjaśniono w uzasadnieniu nowelizacji. Dwie kolejne

niedziele, 13 i 20 grudnia, są także handlowe, co oznacza prawdziwy maraton dla pracowników przez kilkanaście najbliższych dni aż do Bożego Narodzenia. Bardzo krytyczna wobec decyzji rządu i prezydenta jest Solidarność. Jak podkreśla Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”, jest to dziwna decyzja w okresie pandemii,

a 6 grudnia są mikołajki, dlatego w galeriach handlowych będą gromadziły się tłumy ludzi. Przypomniawszy, że wicepremier Jarosław Gowin kilka dni temu mówił, że otwarcie sklepów pociągnie za sobą wzrost liczby zakażeń. Jak dodaje, lobbing wielkich korporacji zwyciężył. – Prezydent, którego popieraliśmy, przyjął argumenty wielkich korporacji, które wyprowadzają już od lat pieniądze z Polski, nie płacąc podatków i wykorzystując ludzi jak tanią siłę roboczą – mówi.

Dodaje, że pracownicy są zawiedzeni i zbulwersowani, dlatego Solidarność od 6 grudnia ogłasza tydzień „Szacunku dla pracownika handlu”, w czasie którego przeprowadzi kampanię informacyjną na temat warunków pracy w handlu, szczególnie w korporacjach.

Wyłudzał, ale wpadł

PRZESTĘPSTWO \ Był członkiem gangu, który wyłudził 4 mln zł z kont prywatnych osób. Policja ścigała go od półtora roku. 50-letni Tomasz Sz. został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBŚP w Szczecinie.

W ubiegłym roku funkcjonariusze CBŚP rozbili grupę przestępczą, która wyłudzała pieniądze z kont bankowych prywatnych osób. Zarzuty w tej sprawie postawiono 24 osobom. Tomaszowi Sz. udało się uciec za granicę. Sąd w Olsztynie wydał za nim europejski nakaz aresztowania. Podejrzany został zatrzymany w Szczecinie, w mieszkaniu wynajmowanym przez znajomą. „Mężczyzna był poszukiwany od 1,5 roku w związku z podejrzeniem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, której członkowie wyłudzały z kont bankowych prywatnych osób pieniądze na łączną kwotę ok. 4 mln zł” – czytamy w komunikacie policji. „Członkowie gangu usiłowali także wyłudzić kolejne 5 mln zł, ale w tym przeszkodził im policjanci CBŚP i prokuratura” – dodano.

Według śledczych członkowie grupy, współpracując z pracownikami banków, przy użyciu podrobionych dokumentów tożsamości likwidowali lokaty lub przelewali pieniądze z kont bankowych pokrzywdzonych na inne założone specjalnie w tym celu konta. Policjanci ustalili, że w grupie występował określony podział ról. Znajdowały się w niej osoby odpowiedzialne za organizację fałszywych dowodów osobistych, wyszukiwanie kontaktów wśród pracowników banków czy znajdowanie tzw. słupów, na dane których zakładano konta bankowe, gdzie przelewano skradzione pieniądze.

Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Tomasz Sz. został aresztowany na trzy miesiące.

SPROSTOWANIE

Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, w związku z artykułem Jana Przemyńskiego i Igora Szczęsnowicza z 09 października 2020 r. pt. „Czy już nigdy nie odnajdziemy rotmistrza Pileckiego?”, informuje, że zawiera on informację nieprawdziwą:

Nie jest prawdą, że PUM w okresie 2017-2020 otrzymał za badania identyfikacyjne na warszawskiej Łączce 3.653.999,07 PLN. PUM otrzymał 423.533,29 PLN.

Rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie
Prof. dr hab. n. med
Bogusław Machaliński

Redakcja zapowiada kontynuowanie tematu.

(pt)

(td)



WŁADZE WARSZAWY PRZECIWKO LUDZIOM

BĘDZIE PIEKŁO NA RONDZIE DMOWSKIEGO \ Zatwierdzono projekt kolizyjnych przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych wokół ronda Dmowskiego. Dzisiaj funkcjonują tam przejścia podziemne.

Wikipedia/d



OSP Chotycz/d

PŁONIE SIANO NA MAZOWSZU

JUŻ PIĄTY DZIEŃ \ Wczoraj już piąty dzień strażacy walczą z pożarem dużego składowiska siana w Chotyczach (pow. łosicki). Na miejscu w dalszym ciągu są duże siły straży pożarnej.

KORONAWIRUS \ Rząd ogłasza strategię szczepień

Od stycznia w 8 tys. punktów

Rusza narodowy program szczepień! – Od dziś mogą się zgłaszać podmioty chcące stworzyć punkty szczepień na COVID-19 – informuje rząd. Punktów ma powstać aż 8 tys., a szczepienia rozpoczną się w styczniu. W związku z tym – jak mówi szef resortu zdrowia – stabilizacja pandemiczna nastąpi w wakacje, a do świąt nie będzie zaostrzenia reżimu sanitarnego.

Maria Kobylńska

Nowe obostrzenia nie zostaną wprowadzone również ze względu na negatywne konsekwencje, jakie mogłyby przynieść.

– Skutki wszystkich działań rozłożone są na dłuższy czas i nie można reagować z tygodnia na tydzień. Do 27 grudnia nie będziemy wprowadzali żadnych zmian w obostrzeniach – powiedział na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. Dodał, że po Bożym Narodzeniu możliwe będą dwa warianty, czyli te, które pod koniec listopada przedstawił premier Mateusz Morawiecki. To łagodniejszy, tzw. etap stabilizacji, albo – jeśli średnia dziennych zakażeń przekroczy 27 tys. – nawet narodowa kwarantanna. Na razie jednak dobowe przyrosty zachorowań utrzymują się na znacznie niższym poziomie. W piątek odnotowano 13 239 przypadków koronawirusa i 531 zgonów. Według szefa resortu zdrowia mamy do czynienia z „zauważalnym zmniejszeniem liczby zachorowań”. Choć „nie można mówić o przesądzonej tendencji”, sytuacja epidemiczna prawdopodobnie uspokoi się na dobre w wakacje.

– Myślę, że w okolicach wakacji sytuacja epidemiczna



fot. Adam Guz/KPRM/d

powinna się na tyle uspokoić, że będziemy mogli zacząć normalnie funkcjonować – stwierdził minister Niedzielski. Zaznaczył jednak, że to optymistyczna wersja. Nie wydarzy się, jeśli każdego miesiąca na COVID-19 nie zaszczepi się milion Polaków. Jak dodał, szczepienia rozpoczną się w drugiej

połowie stycznia. Informację potwierdził szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk i ogłosił start narodowego programu szczepień.

– Od dzisiaj mogą się zgłaszać podmioty lecznicze, które chcą brać udział w narodowym programie szczepień przeciw wirusowi

SARS-CoV-2. Mówimy tutaj o przychodniach, POZ, AOS, o lekarzach, którzy samodzielnie prowadzą praktykę, mówimy o szpitalach i na końcu dołączymy jeszcze wybrane szpitale rezerwowe – powiedział na piątkowej konferencji prasowej szef KPRM. Wskazał, że podmioty mogą składać wnioski do

11 grudnia przez stronę internetową zarządzaną przez NFZ: Formularze.ezdrowie.gov.pl.

– W konsekwencji 15 grudnia na internetowej stronie dedykowanej programowi szczepień pojawiają się informacje o wszystkich zgłoszonych punktach, w których będzie można się zaszczepić – przekazał Dworczyk.

– Naszym celem jest stworzenie punktów, w których można się szczepić w każdej gminie. Szacujemy, że w skali Polski może to być ok. 8 tys. punktów. Oczywiście w dużych aglomeracjach będą to dodatkowo właśnie szpitale rezerwowe – podał minister. Jak podkreślił, w każdej gminie pojawi się przynajmniej jeden mobilny punkt szczepień, „żeby osoby, które same nie mogą dotrzeć na szczepienie, mogły liczyć na to, że zespół szczepienny przyjedzie i wykona szczepionkę na miejscu”.

W całym narodowym programie szczepień weźmie udział od 40 do 50 tys. personelu medycznego. Zlecenie do szczepienia będzie mógł wystawić każdy lekarz z prawem do wykonywania zawodu w Polsce. Z kolei same szczepienia będą przeprowadzać także pielęgniarki i ratownicy medyczni.

Od dzisiaj nowe przepisy dla kierowców

PRAWO \ Kierowcy nie mają już obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy podczas kontroli. Policja sprawdzi uprawnienia kierowcy w Centralnej Ewidencji Kierowców. Obowiązek posiadania prawa jazdy nadal będzie dotyczył obcokrajowców. – Im mniej dokumentów, tym lepiej – komentuje poseł Arkadiusz Czarotowski (PiS).

Nowe przepisy o zniesieniu obowiązku posiadania prawa jazdy podczas kontroli mają przynieść oszczędność czasu i uproszczenie procedury kontroli drogowej. Wczoraj, 4 grudnia, weszły w życie także inne przepisy dotyczące kierowców, zwane pakietem deregulacyjnym. Kierowcy nie muszą m.in. wymieniać dowodu rejestracyjnego, kiedy skończy się miejsce na pieczęć ze stacji kontroli pojazdów. Stacje kontroli pojazdów wpisują informację

o badaniu technicznym do bazy CEP, a policjanci podczas kontroli mają do niego wgląd. Właściciel pojazdu, jeśli chce, może wyrobić sobie nowy dowód rejestracyjny. – Takie rozwiązanie to znaczna oszczędność czasu i pieniędzy dla właścicieli pojazdów – zaznaczył wczoraj szef resortu infrastruktury Andrzej Adamczyk. Z kolei pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa Marek Zagórski dodał, że już nie będzie mandatów za brak prawa jazdy i dowodu

rejestracyjnego podczas kontroli. Uprawnienia kierowcy policja sprawdzi za pośrednictwem informatycznego systemu Centralnej Ewidencji Kierowców. Kierujący pojazdem musi się liczyć z karą za podanie nieprawdziwych danych w czasie kontroli lub niepodanie ich wcale.

Poseł Arkadiusz Czarotowski (PiS), wiceprzewodniczący sejmowej komisji spraw wewnętrznych i administracji, uważa, że nowa sytuacja wydaje się lepsza. – Wydaje mi się, że im mniej doku-

mentów, które można zgubić, tym lepiej – mówi „Codzienniej”.

Kierowcy mogą sprawdzić swoje dane w systemie informatycznym na stronie www.gov.pl/web/gov/sprawdz-uprawnienia-kierowcy, aby uniknąć nieporozumień w czasie kontroli. Są tam m.in. dane z prawa jazdy. Z kolei w aplikacji mObywatel pojawi się od dzisiaj mPrawoJazdy, czyli elektroniczny dokument uprawniający do kierowania pojazdem mechanicz-

nym. Znajduje się tam także aplikacja mPojazd, która z kolei jest elektronicznym dokumentem z danymi z dowodu rejestracyjnego, polisy OC i karty pojazdu. Jak tłumaczył Zagórski, w aplikacji mObywatel dostępny jest tzw. pakiet kierowcy, zawierający także informacje o posiadanych punktach karnych. Zachęcił on do pobierania aplikacji, by jakieś dokumenty mieć przy sobie w czasie podróży.

Paweł Tunia



MASOWE TESTY NA KORONAWIRUSA W AUSTRII

PANDEMIA \ W piątek w Austrii rozpoczął się projekt masowych testów na koronawirusa. Na pierwszym etapie na obecność SARS-CoV-2 zostaną zbadane osoby mieszkające w Wiedniu, Tyrolu oraz Vorarlbergu. Docelowo rząd w Wiedniu chce przebadac około miliona osób.

BERLIN \ Niemiecka edukacja powinna uwzględnić polską historię

Niemieccy uczniowie nie wiedzą o gehennie Polaków

Hanna Radziejowska, szefowa berlińskiego oddziału Instytutu Pileckiego, zwróciła uwagę, że niemieccy maturzyści nie są uczeni o historii okupacji Polski podczas II wojny światowej. Nie mają też pojęcia o Powstaniu Warszawskim czy zbrodniach, jakie popełniano na Polakach.

Beata Mańkowska

Jak zauważyła Radziejowska w rozmowie z Państwową Agencją Prasową, w kompendiach przygotowujących niemieckich maturzystów do egzaminu z historii omówione są zaledwie daty i przyczyny wybuchu II wojny światowej oraz lokalizacje obozów zagłady. „W ośmiu przeczytanych przeze mnie podręcznikach



W każdym z niemieckich podręczników do nauki historii figuruje tylko całkowita liczba 6 mln wymordowanych Żydów, przy czym polscy Żydzi nie są wyodrębnieni | fot. Wikipedia/d

nie było słowa o terrorze i zbrodniach na polskiej inteligencji i ludności cywilnej, o Powstaniu Warszawskim, polskim państwie podziemnym i rządzie na emigracji. O Armii Krajowej znalazłam jedną wzmiankę” – podkreśliła. Jak dodała, niemiecka edukacja powinna uwzględnić polską historię, tak jak

polscy uczniowie uczą się o historii Niemiec.

W jednym z kompendiów przygotowujących do matury z historii, które obejmuje lata 1815–1945, znalazło się zaledwie kilka zdań o Polsce. „W tej 335-stronicowej książce polskiej tematyce poświęcono 54 linijki tekstu, które w skrócie przed-

stawiają historię Polski od XVIII wieku do 1939 r., oraz granice w 1945 r. i wypędzenie Niemców z dzisiejszych Ziemi Zachodnich. 20 stron przeznaczono na historię Holocaustu, 13 na szczegółowe omówienie niemieckich grup oporu przeciwko III Rzeszy” – mówi Radziejowska.

Badaczka zwróciła też uwagę na to, w jaki sposób w niemieckich kompendiach przedstawia się liczbę ofiar wojny. W każdym z podręczników figuruje tylko całkowita liczba 6 mln wymordowanych Żydów, przy czym polscy Żydzi nie są w żaden sposób wyodrębnieni. Jak podkreśla, niemiecki maturzysta nie dowie się z nich, że Polska straciła w sumie 6 mln swoich obywateli, w tym 3 mln Żydów.

Podkreśliła również, że zbrodnie przeciwko ludności cywilnej w okupowanej Europie omawiane są tylko na przykładzie francuskiego Oradour-sur-Glane czy czeskich Lidic, gdzie zginęło po kilkaset osób. Brakuje z kolei informacji o spalaniu i wymordowaniu kilkuset polskich wsi, tragicznych losach Zamojszczyzny czy rzezi warszawskiej Woli.

Szefowa Instytutu zwróciła uwagę, że Bundestag zdecydował o stworzeniu w Berlinie dwóch nowych centrów dokumentacyjnych poświęconych przebiegowi i ofiarom niemieckiej okupacji oraz pamięci polskich ofiar II wojny światowej. Żadne z tych działań nie zastąpi jednak systemowej edukacji prowadzonej w szkołach.

Zmarł były prezydent Francji

PARYŻ \ W tym tygodniu w wieku 94 lat zmarł Valéry Giscard d'Estaing. Ten centrowy polityk pełnił funkcję prezydenta Francji w latach 1974–1981. Uważany jest za ojca integracji europejskiej oraz polityka, który wprowadził rewolucję obyczajową nad Sekwaną.

Valéry Giscard d'Estaing urodził się w roku 1926 r. na okupowanych przez Francję terenach Nadrenii. Jego ojcem był urzędnik francuski Jean Edmond Lucien Giscard d'Estaing, który pracował w administracji okupacyjnej. W 1944 r. Valéry Giscard d'Estaing wstąpił do armii francuskiej. Jako żołnierz brał udział w kampanii wojennej na terytorium III Rzeszy.

Kariere polityczną rozpoczął w latach 50. XX w. W 1956 r. jako kandydat niezależny dostał się do francuskiego Zgromadzenia Narodowego. W czasie V Republiki był wielokrotnie wybierany do izby niższej francuskiego parlamentu.

W 1974 r. wystartował w wyborach prezyden-

kich. W II turze wyborów pokonał lidera socjalistów François Mitterranda. Zwycięstwo to Valéry Giscard d'Estaing zawdzięczał poparciu części gaullistów, na czele których stał Jacques Chirac.

D'Estaing uznawany jest za wielkiego reformatora francuskiego państwa i społeczeństwa. Ten francuski polityk był ojcem kolei dużych prędkości TGV. – Valéry postawił również na dalszy rozwój energetyki nuklearnej jako alternatywę dla paliwa i gazu. Kontynuował rozwój autostrad zapoczątkowany przez prezydentów Charles'a de Gaulle'a i Georges'a Pompidou – zauważa francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik.

W sprawach światopoglądowych ten centrowy polityk wprowadził rewolucję obyczajową. Uproszczono procedury rozwodowe, ułatwiono dostęp do antykoncepcji oraz zalegalizowano aborcję.

Najsłabszym ogniwem prezydentury były kwestie polityki zagranicznej. Ten był prezydent krytykowany był za bardzo kontrowersyjne stosunki z Leonidem Breżniewem. Valéry Giscard d'Estaing jako jedyny prezydent świata zachodniego mówił otwarcie, że nie będzie wsparcia dla Polaków w okresie Solidarności.

W 1981 r. bezskutecznie ubiegał się o reelekcję. W II turze tym razem triumfował François Mitterrand. Porażka Valéry'ego Giscarda d'Estainga wynikała m.in. z wycofania poparcia przez zaplecze polityczne Jacques'a Chiraca. Ten prawicowy polityk, który zajął 3. miejsce w I turze wyborów, wprost nawoływał do głosowania na lewicowego Mitterranda.

W XXI w. Valéry Giscard d'Estaing stał na czele komitetu przygotowującego konstytucję dla Europy, która jednak nie weszła w życie.

Paweł Kryszczak

Królowa szuka asystenta

LONDYN \ W tym tygodniu zakończyło się przyjmowanie zgłoszeń na stanowisko osobistego asystenta królowej Elżbiety II. Już za miesiąc głowa brytyjskiej rodziny królewskiej rozpocznie współpracę z nowym sekretarzem.

Przez ostatni tydzień Brytyjczycy zainteresowani pracą dla rodziny królewskiej mogli wysłać swoje zgłoszenia na stanowisko osobistego asystenta królowej Elżbiety II. W tym tygodniu pracownicy pałacu Buckingham zakończyli przyjmowanie kandydatur i przez kolejne tygodnie będą analizowali kilkaset zgłoszeń, aby w styczniu 2021 r. przedstawić monarchini nowego współpracownika.

W ofercie pracy opublikowanej na popularnym portalu ogłoszeniowym sekretarze rodziny królewskiej dokładnie nakreślili profil idealnego kandydata do pracy przy boku monarchini. Podwładny królowej koniecznie musi mieć umiejętność pracy pod presją czasu oraz charakteryzować się wysoką kulturą osobistą i łatwością w nawiązywaniu kontaktów z osobami z różnych środowisk. Sztab kie-

rowniczy pałacu Buckingham szczególnie ceni sobie empatię oraz wrażliwość, a także umiejętność organizacji oraz szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków.

Do zadań asystenta będzie należała m.in. koordynacja kalendarza, obsługa poczty, opracowywanie dokumentów oraz czuwanie nad przebiegiem spotkań i wyjazdów królowej. Ze względu na napiętą agendę 94-letniej królowej nowy pracownik będzie musiał być przygotowany na częste podróże i z łatwością wykonywać swoje obowiązki w różnych okolicznościach. Osoba wybrana na prestiżową pozycję otrzyma dwuletni kontrakt i rozpocznie pracę w styczniu 2021 r. Roczna pensja asystenta królowej będzie wynosić 35 tys. funtów.

(jk)



UNHCHR STOI PO STRONIE BIAŁORUSINÓW

ONZ \ Wysoka Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka (UNHCHR) Michelle Bachelet wezwała władze Białorusi do uwolnienia wszystkich aresztowanych podczas protestów.

fot. Wikipedia/d



fot. Pixabay/d

RUMUNI IDĄ DO URN

WYBORY \ W niedzielę odbędą się wybory parlamentarne w Rumunii. Przedwyborcze sondaże wskazują na zwycięstwo centroprawicowej Partii Narodowo-Liberalnej, na czele z obecnym premierem.

ŚWIAT

7

USA \ Szokujące nagranie z komisji wyborczej

Gubernator Georgii poprosił o sprawdzenie podpisów na listach wyborczych

Republikański gubernator Georgii Brian Kemp zaczął popierać audyt podpisów na listach wyborczych po tym, gdy do mediów wyciekło pewne nagranie z jednej z komisji wyborczych. Ostateczną decyzję podejmie jednak sekretarz stanu.

Wiktor Młynarz

Joe Biden ku zaskoczeniu wszystkich wygrał wybory w prawicowej Georgii, w której ostatnim zwycięzcą z Partii Demokratycznej był Bill Clinton w 1992 r. Minimalna przewaga Bidena (ok. 0,3 proc.) oraz liczne doniesienia o nadużyciach wyborczych sprawiły, że republikańskie władze od razu rozpoczęły audyt i kolejne liczenie głosów, obecnie trwa tam liczenie po raz trzeci.

Republikańskie od początku krytykowali sposób przeprowadzenia audytu. Ich zdaniem Kemp wystraszył się demokratów i tak go zaplanował, aby nie poruszać najbardziej kontrowersyjnych tematów. Szczególnie nie podobało się im to, że audytorzy

nie porównali podpisów z list wyborczych z tymi na koperach do głosowania korespondencyjnego. Sekretarz stanu Brad Raffensperger uznał jednak, że jest to niepotrzebne, bo nawet w razie stwierdzenia nieprawidłowości nie będzie dało się ustalić, na kogo oddano sfałszowane głosy.

Kemp powiedział jednak telewizji Fox News, że zaczął popierać audyt podpisów. Stało się tak po tym, gdy do mediów wyciekło nagranie z kamer bezpieczeństwa ze State Farm Arena, największej w Georgii komisji liczącej głosy. Według świadków przewodnicząca komisji miała powiedzieć obserwatorom, że na tę noc zakończono liczenie głosów. Na nagraniu widać, jak po ich wyjściu wyciąga spod stołu waliz-

kę, która rzekomo zawierała kolejne głosy. Miano je później liczyć kilka godzin, bez żadnego nadzoru.

Kemp ujawnił, że po zapoznaniu się z tym nagraniem poprosił o przeprowadzenie audytu podpisów. „Myślę, że powinno się go zrobić. Myślę, że szczególnie po tym, co dzisiaj zobaczyliśmy... To stawia więcej pytań” – stwierdził. Jenna Ellis, jedna z prawniczek Trumpa, w odpowiedzi podkreśliła na Twitterze, że jego sztab żądał takiego audytu już pięć razy. Na razie nie wiadomo jednak, czy się odbędzie. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy bowiem do sekretarza stanu.

Dotychczasowe postępowanie Raffenspergera pokazuje raczej, że wolałby, aby kontrowersje wokół wyborów w Georgii jak najszybciej uci-



Joe Biden ku zaskoczeniu wszystkich wygrał wybory w prawicowej Georgii, w której ostatnim zwycięzcą z Partii Demokratycznej był Bill Clinton w 1992 r.

fot. LEAH MILLIS / Reuters/Forum

chły – dlatego wielu republikańców żąda od niego rezygnacji. Zdaniem niektórych komentatorów Raffenspergera

do zmiany zdania może przekonać oburzenie zwolenników prawicy, przez które może on przegrać wybory w 2022 r.

Maduro obiecuje, że odejdzie

CARACAS \ Jeśli wygra opozycja, ustąpię ze stanowiska. Mój los jest w waszych rękach – zapowiedział prezydent Wenezueli Nicolás Maduro w odniesieniu do niedzielnych wyborów parlamentarnych. Zaledwie 10 proc. Wenezuelczyków deklaruje udział w wyborach, a pozostali nie wierzą w uczciwe głosowanie.

W niedzielę 20 mln Wenezuelczyków będzie mogło wziąć udział w wyborach parlamentarnych i wesprzeć ponad 100 ugrupowań w walce o miejsca w jednoizbowym parlamencie. – Pięć lat rządów opozycji w Zgromadzeniu Narodowym, tak już nie może być. Jeśli opozycja zdobędzie więcej głosów, obierzemy inną ścieżkę – przekonywał prezydent Wenezueli Nicolás Maduro podczas telewizyjnego wystąpienia, zachęcając Wenezuelczyków do ruszenia do lokali wyborczych.

Nieufni mieszkańcy kraju nie wierzą jednak w rychłą wizję obalenia socjalistycznego reżimu. Sondażownia Datanalisis wskazuje, że frekwencja w wyborach nie przekroczy ok. 34 proc., przy czym zaledwie 10 proc. badanych zapowiada, że na pewno uda się do lokali wy-

borczych. Kolejne 24 proc. pytanych nie ukrywa wątpliwości związanych z organizacją i przeprowadzeniem plebiscytu, jednak rozważa oddanie głosu. Zdaniem analityków ponad 60 proc. uprawnionych do głosowania kategorycznie wyklucza udział w głosowaniu, spodziewając się fałszerstw wyborczych.

Komentatorzy zwracają uwagę na drastyczny spadek spodziewanej frekwencji w porównaniu z wynikami sprzed pięciu lat i przypominają, że w 2015 r. do urn poszło 76 proc. uprawnionych do głosowania. – Niska spodziewana frekwencja wynika z faktu, że wybory zostały ogłoszone tylko przez jedną stronę, tj. rząd Maduro – tłumaczył w rozmowie z dziennikiem „ABC” dyrektor Datanalisis Luis Vicente León. Zdaniem anality-

ka wybory mają służyć reżimowi do odzyskania władzy w Zgromadzeniu Narodowym i odejście Maduro od władzy jest niemożliwe.

Podobne stanowisko wykazuje opozycja na czele z Juanem Guaidó, który ogłosił się prezydentem kraju w styczniu 2019 r. Ugrupowanie Guaidó wraz z 26 partiami opozycyjnymi zasiadającymi w Zgromadzeniu Narodowym nazywa niedzielne głosowanie farsą, przesądając o nieuczciwym przeprowadzeniu głosowania. W sobotę 5 grudnia opozycjoniści rozpoczęli siedmiodniowy plebiscyt, w którym Wenezuelczycy mogą poprzeć ugrupowanie zwalczające dyktaturę. – Ponad 60 proc. obywateli nie wie, jak, kiedy i po co zorganizowano plebiscyt – skomentował León.

.....
Joanna Kowalkowska

Socjaliści odbierają Sandu uprawnienia kontrolne

KISZYNIOŹ \ W stolicy Mołdawii setki osób protestowały przed parlamentem, który uchwalił kontrowersyjne prawo odbierające prezydentowi Mołdawii uprawnienia kontrolne wobec służb specjalnych.

Parlament Mołdawii przyjął w czwartek pakiet ustaw, z których jedna budzi największe kontrowersje. Chodzi mianowicie o nowe prawo, które odebrało prezydentowi Mołdawii kontrolę nad służbami mołdawskimi (SIS). Uprawnienia te zostały przekazane na powrót mołdawskiemu parlamentowi.

Nowe prawo przyjęto minimalną większością głosów, a zostało poparte przez Partię Socjalistów Republiki Mołdawii (PSRM), ugrupowanie Șor oraz posłów wcześniej związanych z oligarchą Vladem Plahotniucem.

Warto zauważyć, że rok temu rząd pod przewodnictwem prorosyjskiej PSRM uprawnienia te nadał ówczesnemu prezydentowi Igorowi Dodonowi, który był nieformalnym liderem tego ugrupowania.

Przegłosowanie w błyskawicznym tempie nowego

prawa zostało przyjęte kilka tygodni po zwycięstwie w II turze wyborów prezydenckich prozachodniej polityk Mai Sandu.

– Ludzie zagłosowali na mnie, aby ukarać złodziei i odzyskać skradzione pieniądze. Złodzieje wystraszyli się, dlatego postanowili utrzymać stare schematy korupcyjne – oznajmiła prezydent Mołdawii. Maia Sandu określiła działanie parlamentu próbą uzurpacji władzy i uderzeniem w jej prezydenturę.

W drugiej ustawie postanowiono, że jakkolwiek zmiana w Gagauzji (terytorium autonomiczne) musi zostać przyjęta przez lokalny parlament. Podczas czwartkowego głosowania przyjęto również projekt budżetu na rok 2021, a także uchwalono ustawę o specjalnym statusie języka rosyjskiego.

.....
(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



**5%
RABATU**

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



**10%
RABATU**

**PRENUMERATA
ROCZNA**



**15%
RABATU**

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PANSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



FINANSE \ Unia Europejska będzie dążyła do uruchomienia unijnego pakietu pomocowego dla gospodarki po epidemii koronawirusa, nawet jeśli Węgry i Polska nie zaprzestaną prób wetowania tego projektu – oświadczył w piątek Paolo Gentiloni, komisarz UE ds. gospodarczych. Rzecznik rządu Piotr Müller zaznaczył wczoraj, że tylko przepisy zgodne z unijnymi traktatami i konkluzjami Rady Europejskiej mogą być zaakceptowane przez Polskę.

PROGRAM \ Rząd ma plan B na wypadek braku kompromisu w sprawie funduszy UE

Stawiamy na inwestycje i modernizację

W 2021 r. i kolejnych latach chcemy bardzo mocno postawić na program inwestycyjny, na modernizację polskiej gospodarki – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że rząd jest przygotowany na ewentualność, gdyby Polska nie osiągnęła kompromisu w sprawie warunkowości wypłat unijnych funduszy.

Jan Kamieniecki

Cala nasza filozofia finansowa, podbudowana zdrowymi fundamentami fiskalnymi i finansowymi państwa polskiego, dzisiaj dobrze służy ratowaniu firm i miejsc pracy. Dlatego w przyszłym roku i w kolejnych latach chcemy bardzo mocno postawić na inwestycje, na modernizację polskiej gospodarki – powiedział szef rządu w piątek na konferencji podczas wizyty w firmie Polmet Display na Mazowszu.

Premier, zapytany o plan B na wypadek, gdyby Polska nie osiągnęła kompromisu z UE co do wypłat z unijnego pakietu budżetowego, i o to, czy rząd przygotowuje się na ewentualność sfinansowania pokryzysowej odbudowy i in-

westycji emisjami obligacji na rynku krajowym, odpowiedział, że rząd przygotowuje się na taką ewentualność. – Bierzemy to jak najbardziej pod uwagę – powiedział.

Morawiecki poinformował, że rząd przygotowuje program, który ma pomóc w realizacji inwestycyjnych projektów już realizowanych, a także nowych inwestycji, które będą prowadzone z udziałem środków unijnych. – Jeżeli tutaj będą jakiegokolwiek zakłócenia, chcemy, żeby w to miejsce weszły programy rządowe – stwierdził. – Jeśli środki uruchamiane w ramach jesiennej tarczy, te 35 do 40 mld zł, nie wystarczą, to uruchomimy dodatkowe – podkreślił premier.

Optymizm szefa rządu podziela Angel Gurría, sekretarz generalny Organiza-



Premier Mateusz Morawiecki: Rząd przygotowuje dla gospodarki nowy program | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

cji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), który na piątkowej konferencji w Warszawie przedstawił raport pt. „Przegląd gospodarczy Polski”. – Polska dzięki sile swojej gospodarki może wyjść z kryzysu COVID-19 mniej poturbowana niż inne kraje – stwierdził Gurría. Zwrócił uwagę na szybką

reakcję Polski na pandemię i podjęcie działań zapobiegających skutkom wirusa.

Obecny na konferencji wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin zwrócił uwagę, że z raportu OECD wynika, iż jednym z motorów wzrostu naszej gospodarki w 2020 r. pozostał eksport. – Polski

sektor MŚP odnotował istotne sukcesy we współpracy międzynarodowej. Nasze firmy skutecznie włączyły się w międzynarodowe łańcuchy dostaw czy świadczenie usług na rynkach globalnych, m.in. w sektorze IT – podsumował.

(PAP)

Zagraniczni medycy unikną biurokracji

RYNEK PRACY \ Od początku grudnia część cudzoziemców przebywających w Polsce może pracować bez konieczności posiadania zezwolenia na pracę. Nowe przepisy, ułatwiające dostęp do polskiego rynku pracy, obejmują m.in. Białorusinów uciekających ze swojego kraju przed represjami, a także personel medyczny, z którego deficytami borykają się polskie placówki służby zdrowia.

Nowelizacja ustawy o cudzoziemcach z 28 października 2020 r. rozszerza katalog sytuacji, w których cudzoziemiec jest uprawniony do wykonywania pracy w Polsce. Od 1 grudnia 2020 r. zatrudnienie bez zezwolenia na pracę można podejmować na podstawie tzw. wiz humanitarnych lub z adnotacją „Poland. Business Harbour”.

– Są to ułatwienia szczególnie istotne dla obywateli Białorusi, którzy w ostatnim czasie przyjeżdżają do Polski w obawie przed represjami. Cudzoziemcy przebywający w Polsce na podstawie tych wiz nie będą musieli się ubiegać o uzyskanie zezwolenia na pracę, jeżeli będą chcieli podjąć pracę zarobkową na terenie naszego kraju – tłumaczy Jakub Dudziak, rzecznik prasowy Urzędu do spraw Cudzoziemców.

Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii dopuszcza również zwolnienie z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę zagranicznych lekarzy oraz lekarzy dentyków, a także pielęgniarzy i położnych oraz ratowników medycznych posiadających prawo wykonywania zawodu, zgodnie z odpowiednimi ustawami. W praktyce oznacza to, że cudzoziemcy posiadający odpowiednie kwalifikacje zawodowe, zamiast oczekiwać na otrzymanie zezwoleń na pracę, będą mogli niezwłocznie zająć się leczeniem.

Wprowadzone przepisy pozytywnie ocenia Valeria Jeleńska, prezes kancelarii prawnej JP Business Law Firm. – Ułatwienia mogą pomóc w wejściu na polski rynek pracy specjalistów, którzy będą mieli udział w zwiększaniu konkuren-

cyjności polskiej gospodarki – uważa ekspertka.

Obecnie w Polsce przebywa ponad 450 tys. obcokrajowców posiadających ważne zezwolenia na pobyt, a tylko w pierwszej połowie tego roku grupa ta wzrosła o prawie 27 tys. obcokrajowców. Ponad połowa cudzoziemców w naszym kraju to obywatele Ukrainy (237 tys. osób). Drugą grupę narodowościową stanowią Białorusini, których jest w Polsce 28 tys.

Co szczególnie istotne w kontekście rynku pracy, ok. 58 proc. cudzoziemców posiadających ważne zezwolenia na pobyt w Polsce to osoby młode, poniżej 35. roku życia. Nieco ponad 38 proc. stanowią osoby w przedziale wiekowym 35–59 lat, a 4 proc. powyżej 60. roku życia.

Paweł Woźniak

Górsy przedsiębiorcy boją się kryzysowego tsunami

TURYSTYKA \ Samorządowcy zrzeszeni w Porozumieniu Gmin Górskich domagają się od rządu zmiany decyzji o obostrzeniach podczas ferii. Oceniają, że tarcza nie pokryje strat przedsiębiorców żyjących z turystyki. Straty szacują na 10 mld zł.

Małe miejscowości górskie żyją wyłącznie z branży turystycznej. Nie mają szans na dywersyfikację działalności. – Oszacowane straty wynikają z danych GUS. W 2019 r. w Polsce sprzedano 100 mln noclegów, z tego my jesteśmy głównym sprzedającym jako miejscowości i kurorty górskie – powiedział Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa-Zdroju.

– Żadna tarcza nie jest w stanie zrekomensować tych 10 mld zł. Nie przetrwamy tych stu dni (solidarności, o które prosił premier Mateusz Morawiecki – przyp. red.). Nie mamy alternatywy, żeby funkcjonować. Do 90 proc. naszych mieszkańców żyje z turystyki i kuracjuszy – dodał.

– To będzie tsunami, które nas zmiecie – stwierdził Antoni Byrda, burmistrz Szczyrku. Jego zdaniem setki przedsiębiorców z górskich miejscowości mogą zbankru-

tować. – Wiele z tych firm, budowanych przez pokolenia, już się nigdy nie podniesie – uprzedził. Zwrócił też uwagę na utratę dochodów przez samorządy.

Zazwyczaj od świąt do końca ferii turyści zostawiali w Karpaczu nawet 200 mln zł – powiedział Radosław Jacek, burmistrz Karpacza. – To pokazuje skalę problemu, jaki dotyka dziś przedsiębiorców. Żadna tarcza nie jest w stanie dać takich pieniędzy – powiedział.

W związku z tym samorządy gmin górskich złożyły w Kancelarii Premiera postulaty złagodzenia obostrzeń dotyczących ferii zimowych i wydłużenia zimowego wypoczynku. Jednocześnie przygotowały propozycje sanitarne, w oparciu o które miałyby działać poszczególne branże turystyczne.

(lus, PAP)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

OSTATNIA TONA WĘGLA BĘDZIE WYDOBYTA W 2049 R.

ENERGIA \ Zgodnie z umową społeczną z branżą górnictwa ostatnia tona węgla zostanie wydobyta w Polsce do końca 2049 r. – powiedział wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń. Dodał, że w miejsce energetyki opartej na węglu rozwijana będzie energetyka jądrowa oraz OZE.

POLITYKA SPOŁECZNA \ Od 1 grudnia można więcej dorobić do świadczeń

Dobra wiadomość dla klientów ZUS

Emeryci i renciści, którzy nie osiągnęli jeszcze powszechnego wieku emerytalnego, od 1 grudnia mogą dorobić więcej. Ile? To zależy od wzrostu przeciętnej płacy, a ta w trzecim kwartale br. wzrosła do 5168,93 zł. Duża w tym zasługa rządu, który wspiera wzrost wynagrodzeń, w tym płacy minimalnej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Limit zarobków dotyczy osób, które nie osiągnęły jeszcze powszechnego wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn – przypomina Paweł Żebrowski, rzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nowe przepisy weszły w życie od 1 grudnia br. Limity w dorabianiu są uzależnione od średniej płacy krajowej i zmieniają się co trzy miesiące.

Ponieważ przeciętne wynagrodzenie Polaków wzrosło (w III kwartale 2020 r. wyniosło 5168,93 zł przy 5024,48 zł w II kwartale), od 1 grudnia wzrósł również limit przychodów dla dorabiających świadczeniobiorców. – Przychód w wysokości do 3618,30 zł brutto (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia w III kwar-



Emeryci i renciści o 1 grudnia mogą więcej dorobić do swoich świadczeń | fot. Wikipedia/d

tale) nie będzie miał wpływu na zmniejszenie świadczenia. Jeśli emeryci lub renciści dorobią więcej niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, a tym samym przekroczą 6719,70 zł brutto, ZUS zawiesi wypłatę ich świadczenia – informuje Żebrowski.

Emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny, mogą dorabiać do swojej emerytury bez ograniczeń. Bez ograniczeń mogą również dorabiać niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojсковych, których nie-

zdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową.

– Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnień do tych świadczeń – dodaje rzecznik. Jeżeli osoba pobiera rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej

emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarabkować bez ograniczeń.

– Każdy emeryt i rencista może dorabiać i w ten sposób zwiększyć swoje świadczenie. Warto jednak uważać na zarobki, bo zbyt wysokie mogą spowodować zmniejszenie, a nawet zawieszenie wypłaty emerytury lub renty – zaznacza rzecznik. Aż 13,4 proc. polskich emerytów i emerytek dorabia do świadczenia wypłacanego z ZUS.

Powodem podtrzymywania aktywności zawodowej mimo przekroczenia wieku emerytalnego jest zwykle niewystarczająca kwota dochodów miesięcznych. Problem ten dotyczy zwłaszcza kobiet, które mogą liczyć na przyznanie emerytury niższej o średnio 1100 zł od tej wypłacanej mężczyznom.

Biomed zacznie kliniczne badania nad lekiem na COVID-19

PRZEDSIĘBIORSTWA \ Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych wydał zgodę na niekomercyjne badanie kliniczne immunoglobuliny anty-SARS-CoV-2 w leczeniu COVID-19 – poinformował Biomed Lublin.

Biomed zakończył we wrześniu produkcję pierwszej serii leku na COVID-19 przeznaczonego do badań klinicznych. Lek został wytworzony w wyniku procesu frakcjonowania osocza osób zdrowych – ozdrowieńców lub tych, którzy przeszli COVID-19 bezobjawowo.

„Po 160 dniach od pomysłu mamy wreszcie zgodę na rozpoczęcie badań klinicznych” – napisał na Twitterze senator Grzegorz Czelej, przewodniczący Rady Społecznej Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, inicjator projektu. Ten szpital otrzymał z Agencji Badań Medycznych grant na badania kliniczne preparatu opracowanego przez Biomed.

Zgodę na rozpoczęcie badań klinicznych wydał Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Za kilka

dni pierwsi dostaną preparat pacjenci Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. W badaniach wezmą też udział Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie oraz ośrodki w Białymstoku, Bydgoszczy i w Rzeszowie – poinformował Czelej.

– Myślę, że w ciągu dwóch tygodni preparat dostanie 400 pacjentów, wstępne wyniki będziemy mieli po dwóch, trzech tygodniach od podania – powiedział Czelej. Badania kliniczne mają potwierdzić skuteczność i bezpieczeństwo preparatu. Po ich przeprowadzeniu może rozpocząć się procedura dopuszczenia leku do szerszego użytku dla większej grupy pacjentów.

Jak wcześniej podawano, badanie kliniczne z udziałem pacjentów powinno rozpocząć się w czwartym kwartale. Po potwierdzeniu

skuteczności terapii i określeniu dawki terapeutycznej lek będzie mógł wejść w fazę rejestracji, która jest niezbędna do komercjalizacji leku. Spółka informowała, że etapy te mogą zająć od kilku do kilkunastu miesięcy.

W środowisku medycznym toczyły się dyskusje, czy substancję czynną immunoglobuliny anty-SARS-CoV-2 z osocza ozdrowieńców można traktować jako lek. Spółka tłumaczyła, że ma technologię, na bazie której, jeśli dostanie osocze ozdrowieńców, jest w stanie wytworzyć lek zawierający specyficzne immunoglobuliny przeciwko SARS-CoV-2.

Po podaniu informacji, że urząd wydał zgodę na badanie kliniczne, notowania akcji spółki wystrzeliły na giełdzie o ponad 18 proc. do 13,1 zł.

(lus, PAP)

W najbliższą niedzielę sklepy będą czynne

HANDEL \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy, która zezwala na handel w najbliższą niedzielę 6 grudnia. Dodatkowa niedziela ma m.in. zmniejszyć liczbę klientów robiących zakupy w okresie przedświątecznym.

Zapis o incydentalnym przywróceniu handlu w niedzielę 6 grudnia br. znalazł się w noweli ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Jak podkreślano w uzasadnieniu do zmiany, okres przedświąteczny, zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia, jest czasem, w którym liczba klientów dokonujących zakupów jest znaczna.

– Aby rozłożyć ten proces na więcej dni, a tym samym zmniejszyć liczbę klientów robiących zakupy w tym samym czasie, zasadne jest wprowadzenie dodatkowej niedzieli handlowej w dniu 6 grudnia 2020 r. – wyjaśniono. Dodano, że z jednej strony umożliwi to zachowanie ograniczeń sanitarnych w związku z trwającą epidemią, a z drugiej będzie miało pozytywny wpływ na przedsiębiorców, przyczyniając

się do poprawy ich sytuacji finansowej.

O przywrócenie handlu w najbliższą niedzielę apelowała branża handlowa, zwłaszcza galerie handlowe, które z powodu pandemii i lockdownu ponoszą spore straty. Przeciwno tej decyzji protestowali związkowcy z Solidarności, według których pracownicy handlu są jedną z najciężiej pracujących grup zawodowych i najbardziej narażonych na zakażenie wirusem.

Zakaz handlu nie będzie obowiązywał też w dwie kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie, tj. 13 i 20 grudnia. Zgodnie z wytycznymi w sklepach i galeriach handlowych będzie obowiązywał limit osób – maksymalnie jeden klient na 15 mkw. W dalszym ciągu utrzymano nakaz zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej.

(jak, PAP)



fot. mat. pras./d

PISTOLET JAMESA BONDA Z FILMU „DOCTOR NO” SPRZEDANY ZA 265 TYS. DOL.

AUKCJE \ Pistolet, którego używał zmarły niedawno Sean Connery w filmie „Doktor No” z 1962 r., pierwszym z serii o Jamesie Bondzie, został sprzedany za 256 tys. dol. na aukcji w Beverly Hills. Wspomniany pistolet to półautomatyczny Walther PP. Zwycięzcą licytacji został Amerykanin, który poprosił o zachowanie anonimowości. Ujawnił jedynie, że razem ze swoimi dziećmi obejrzał wszystkie filmy o Jamesie Bondzie.

GOSP.

11

BUDŻET UE \ Fake newsy i dezinformacja – tak negocjuje z nami Bruksela

Komisja Europejska gra nie fair

Stanowisko Polski i Węgier w sprawie tzw. mechanizmu praworządności jest silne, bo oparte na wynikającym z traktatów prawie weta, natomiast druga strona opiera się na uzurpacji kompetencji i akcji dezinformacyjnej – uważa europoseł Jacek Saryusz-Wolski i nakłania rząd do trwania przy swoim stanowisku.

Jan Kamieniecki

Saryusz-Wolski zwraca uwagę, że w Brukseli pojawiają się pomysły na ominięcie weta Polski i Węgier w sprawie pakietu budżetowego UE, w tym Funduszu Odbudowy. Zaznacza jednocześnie, że są one albo sprzeczne z prawem, albo niewykonalne. – To jest negocjacyjna gra przy wykorzystaniu fake newsów czy dezinformacji – powiedział.

Jedna z propozycji mówi, by ominąć weto Polski i Węgier w kwestii Funduszu Odbudowy, powołując się na wzmocnioną współpracę. – Zgodnie z unijnym prawem upoważnienie do podjęcia takiej współpracy jest udzielane jednomyślnie. Nie można więc z takiego mechanizmu nikogo

wykluczyć – wyjaśnił europoseł.

Podobno rozważane jest też międzyrządowe porozumienie, bez Polski i Węgier, na wzór Europejskiego Mechanizmu Stabilności, ale w tym przypadku potrzeba dużo czasu na negocjacje i ratyfikację układu przez kraje członkowskie. Kolejny pomysł to stworzenie specjalnej spółki, która by pożyczła środki na rynkach finansowych, ale to też jest odrzucane przez fachowców jako rzecz trudna i czasochłonna – podkreślił Saryusz-Wolski.

Propozycję ogrania Węgier i Polski przedstawił KE amerykański inwestor giełdowy węgiersko-żydowski pochodzenia George Soros. Jego zdaniem najlepszą radą na obejście weta jest wyemitowanie przez

UE obligacji wieczystych. Pożyczony w ten sposób przez Unię od światowej finansjery kapitał nigdy nie podlegałby spłacie, trzeba by jednak wieczysto regulować roczne odsetki.

Ponieważ istotą obligacji wieczystych jest wieloletnia zależność od dawcy kapitału, stanowczo na propozycję Sorosa zareagował Janusz Janša, premier Słowenii. – Trzymaj się z dala od Europy, proszę – zaapelował do finansowego spekulanta, jak nazywa Sorosa wielu po tym, gdy w 1992 r. dokonał spekulacji przeciw brytyjskiemu funtowi, zarabiając na tym ok. 1 mld dol.

Europoseł Saryusz-Wolski twierdzi, że Polska nie powinna zwracać uwagi na płynące z Brukseli różne sygnały i zawetować budżetowy pakiet UE. Jego zdaniem



Bruksela próbuje ominąć weto Polski i Węgier – uważa europoseł Jacek Saryusz-Wolski
| fot. Wiktor Dąbkowski/PAP

możemy liczyć na wsparcie Portugalii, Chorwacji, Słowenii, Czech i Bułgarii. – Kraje te potrzebują pieniędzy na walkę z kryzysem, ale boją się, że tzw. mecha-

nizm praworządności może być po 1 stycznia wykorzystany przeciwko nim – ocenia Saryusz-Wolski.

(PAP)

Małe firmy przestają planować

KRYZYS \ Małe i średnie przedsiębiorstwa w czasie pandemii porzuciły długookresowe planowanie, tylko 5 proc. z nich planuje działania na przyszły rok. Dwukrotnie wzrosła grupa firm, które wolą podejmować decyzje z dnia na dzień – wynika z badania Krajowego Rejestru Długów i firmy faktoringowej NFG.

Grudzień to czas, w którym spisujemy swoje postanowienia noworoczne, a firmy zamykają budżety i harmonogramy działań na kolejny rok. Tym razem spora część z nich tego nie robi. Dalekosiężne plany są luksusem, z którego firmy rezygnują w czasie pandemii. Jak wskazuje badanie IMAS International „Płynność finansowa MŚP w pandemii”, przeprowadzone wśród przedsiębiorców w IV kwartale br. na zlecenie Krajowego Rejestru Długów i firmy NFG, przedsiębiorcy porzucają długoterminowe strategie na rzecz podejmowania doraźnych decyzji.

Trzeba jednak odnotować, że planowanie działań z wyprzedzeniem nie było priorytetem firm z sektora MŚP także i w czasach prosperi-

ty. Blisko co czwarty przedsiębiorca (24,8 proc.) przed pandemią tworzył harmonogram działań na najbliższy miesiąc. Ponad 31 proc. firm planowało swoje działania z kwartalnym wyprzedzeniem. Co piąty (19,8 proc.) planował najbliższe pół roku, a tylko 17 proc. planowało odważyć cały najbliższy rok. 7 proc. respondentów podejmowało decyzje ad hoc.

W czasie pandemii w widoczny sposób zwiększyła się grupa firm, które podejmują decyzje z dnia na dzień (+8 pp.) oraz z miesięcznym wyprzedzeniem (+7,2 pp.). Zdecydowanie malał natomiast odsetek przedsiębiorców, którzy planują działania na najbliższy rok (-11,2 pp.), i tych, którzy planują najbliższe pół roku (-6,6 pp.).

– Bez wątpienia wpływ na to ma pandemia, która gwałtownie zweryfikowała plany przedsiębiorców. Firmy w krótkim czasie musiały stawić czoła recesji, wiele koncepcji biznesowych legło w gruzach, część branż, jak gastronomia, turystyka biznesowa, fitness i beauty, z dnia na dzień straciły źródło dochodu. Przedsiębiorcy, którzy wcześniej poczynili plany na najbliższy rok, nie uwzględnili w nich światowego kryzysu wywołanego przez pandemię.

A ponieważ nikt tak naprawdę nie wie, kiedy się ona zakończy, dużo ostrożniej podchodzą do planowania działań z wyprzedzeniem. Przybywa natomiast firm, które wolą podejmować decyzje z dnia na dzień, co może mieć niestety negatywne konsekwencje dla całej gospodarki – komentuje Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

(ar)

Dostawcy aut liczą na hossę

MOTORYZACJA \ Rok 2021 powinien przynieść wzrost popytu na nowe samochody osobowe przynajmniej do 460 tys. sztuk. W tym roku jednak sprzedanych zostanie niespełna 430 tys. aut, czyli o 20 proc. mniej niż przed rokiem.

W odpowiedzi na ankietę Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar kilkunastu przedstawicieli firm importerskich oceniło, że przyszły rok przyniesie w Polsce wzrost popytu na nowe samochody. Na pytania odpowiedziało 14 firm motoryzacyjnych. Zajmują się one w Polsce dystrybucją 26 marek samochodów osobowych i mają łącznie 88 proc. udziału w rynku nowych aut.

Aż dziewięć firm oceniło, że sprzedaż zwiększy się w granicach od 460 do 480 tys. sztuk. Dwie były zdania, że wzrośnie nawet powyżej 480 tys., zaś trzy ostrożnie prognozowały zwiększenie popytu na mniej niż 460 tys., czyli poniżej 8 proc.

Eksperti IBRM Samar przypomnieli, że jeszcze w ubiegłym roku sprzedaż aut w 2021 r. prognozowana była na niższym poziomie niż szacowana na ten rok.

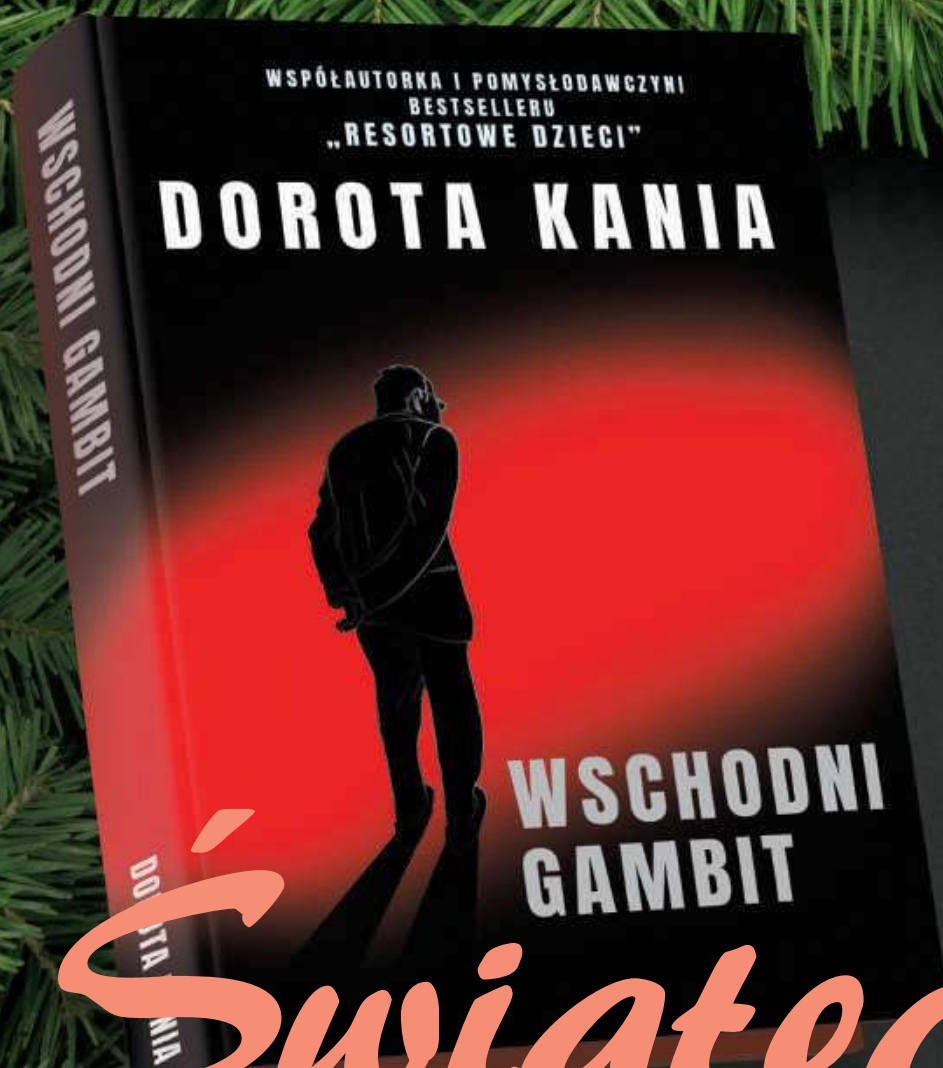
Rozwój zagrożeń koronawirusem sprawił, że to raczej przyszłoroczny wynik będzie większy od tegorocznego i to nawet pomimo wzrostu cen samochodów.

Bardzo dużo zależeć będzie od kondycji przedsiębiorstw, bo to wciąż one zapewniają popyt na niemal 80 proc. nowych aut osobowych. Prognoza IBRM Samar na przyszły rok dla nowych samochodów osobowych to 467 tys. sztuk (wzrost o 9,9 proc.). Poziom sprzedaży wróci więc do notowanego w 2017 r.

Jak powiedział „Codziennej” Wojciech Drzewiecki, prezes IBRM Samar, w listopadzie sprzedaż aut osobowych wzrosła o 4 proc. wobec poprzedniego miesiąca, czyli do 47,3 tys. sztuk. Narastająco przez 11 miesięcy sprzedaż jest jednak niższa o 25 proc.

(a.mac.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



Tylko
w przedsprzedaży
książki z autografem
Doroty Kani

Prezent do każdego
świątecznego
zamówienia



Świąteczna PRZEDSPRZEDAŻ

WSCHODNI GAMBIT to książka o działaniach wywiadów, brudnych grach ludzi służb, wojnach, polityce i ogromnych pieniądzach. Stefan Nilsen wraz z najbliższymi współpracownikami z nieformalnego think tanku musi rozwikłać zagadkę, kto jest informatorem rosyjskich służb i kim jest dziennikarz zwerbowany przez ludzi z komunistycznego wywiadu. Profesor ma coraz mniej czasu, a zdrajca jest bardzo blisko... Pierwsza powieść beletrystyczna, pasjonujący, szpiegowski political fiction.

CENA
39,90
PLN

WYSYŁKA
OD 10 GRUDNIA

Polecam
Dorota Kania



Zamówienia **sklep.GazetaPolska.pl** telefoniczne +48 722 111 655
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o. ul Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Numer konta: 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

SKLEP
GAZETA
POLSKA



SHOW \ Krystian Ochman, Adam Kalinowski, Jędrzej Skiba i Anna Gąsienica-Byrcyn już w tę sobotę powalczą o tytuł Najlepszego Głosu w Polsce w 11. edycji programu. W finałowym odcinku „The Voice of Poland” uczestnicy zaprezentują swoje wokalne umiejętności podczas występów solowych. Wspólnie zaśpiewają utwór „Lubię wracać tam, gdzie byłem” z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 5-6 GRUDNIA 2020

KULTURA

13

Anna Krajowska

Muzeum Wsi Kieleckiej – Park Etnograficzny w Tokarni skupia zabytkowe obiekty budownictwa drewnianego przeniesione z różnych miejscowości regionu świętokrzyskiego. Park, który powołano w 1976 r., jest realizacją założeń naukowych etnografa i znawcy tradycyjnej kultury ludowej profesora Romana Reinfussa. Jego zamierzeniem było odtworzenie typowego układu osadniczego wiosek z różnych subregionów Kielecczyny: Gór Świętokrzyskich, Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, Wyżyny Sandomierskiej i Niecki Nidziańskiej. Na terenie o powierzchni 65 ha zgromadzono 38 obiektów, które obrazują układ przestrzenny wsi: kształt zagród, ogrodzenia, małą architekturę. Rozmieszczono je w pięciu sektorach: małomiasteczkowym, wyżynnym, dworsko-folwarcznym, budownictwa świętokrzyskiego i terenów lessowych. Spacer wśród takich urokliwych zabudowań to sama przyjemność. Obecnie skansen jest otwarty dla zwiedzających w godz. 9–15.

KULTURA W SIECI \ Muzeum Wsi Kieleckiej

Folklor i historia

Choć z powodu pandemii instytucje kultury są zamknięte dla zwiedzających, możemy poznawać je za pośrednictwem internetu. Dużą pomocą jest program Kultura w sieci, który pokazuje bogactwo naszego dziedzictwa i pozwala dotrzeć do wyjątkowych miejsc w Polsce z najodleglejszych zakątków świata. Dziś proponujemy podróż do Muzeum Wsi Kieleckiej, oferującego wirtualny spacer po Parku Etnograficznym w Tokarni, prezentacje „Minuta w skansenie” czy filmy z serii „Ginące zawody”.



Podczas wirtualnego spaceru w MWK poznamy urokliwe miejsca, piękne panoramy, tradycje i obrzędy ludowe Kielecczyny
| fot. mat. pras./d

Nie ma jednak możliwości zwiedzania wnętrza obiektów. „Prosimy o zachowa-

nie zasad bezpieczeństwa. W skansenie przebywamy w masceczkach ochronnych.

Do skansenu można wchodzić z psami” – informuje instytucja.

Wnętrza można poznać dzięki nowym technologiom, jak aplikacja na telefony czy atrakcje online. Na stronie internetowej www.mwk.com.pl/ znajdziemy link do wirtualnego spaceru. Każdy obiekt został ciekawie opisany, a informacje można przeczytać lub ich posłuchać w wersji lektorskiej. Odwiedzając chałupy, dowiadujemy się, jak wyglądał kiedyś warsztat pracy tradycyjnego rzemieślnika, np.: kowala, młynarza, gonciarza czy plecionkarza. Dodatkowo instytucja przygotowała bardzo ciekawe krótkie filmiki z serii „Ginące zawody”. Można je obejrzeć na kanale Muzeum Wsi Kieleckiej w serwisie YouTube. Miłośników folkloru może zainteresować prezentowany tam film „Stroje ludowe Kielecczyny – wesele wójtowej córki”, a lubiących gotowanie seria „Etnokuchnia”, w której m.in. znajdziemy przepis na przecier pomidorowy. Jest tam też seria „Pocztówka do Niepodległości” i inne produkcje pokazujące historię. Polecamy również filmy i wirtualną wizytę w jednym z oddziałów MWK – w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie.

Konkurs, który stał się areną walki na słowa

PLEBISCYT \ Samozaoranie – takie słowo można zaproponować organizatorom plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku 2020. Tym razem konkurs okazał się barometrem młodej społeczności stojącej po dwóch stronach barykady: wulgarnych protestujących i prześmiewców Julek. Nic dobrego z tego nie wyszło, toteż wyniki anulowano.

Właśnie od Julki zaczęła się afera. Wraz z ogłoszeniem tegorocznej edycji plebiscytu część internautów postanowiła zorganizować akcje mające na celu wpisanie konkretnej frazy z przekopionym uzasadnieniem do formularza konkursu. Wśród popularnych haseł znalazła się „Julka”. To określenie znają dobrze użytkownicy Twittera, którzy w ten sposób nazywają młode dziewczyny emocjonalnie obnoszące się ze swoimi lewackimi poglądami, chcące się w ten sposób wylansować w mediach społecznościowych. Dla przykładu, Julka z Twittera mówi tak: „Jeśli będę chciała, zostanę dziwką! Będę się ruc**ć bez zabezpieczeń i usuwać dzieci Boże, kiedy tylko będę chciała i c**j ci do tego!”. Jul-

ki nie wzięły się oczywiście znikąd. Poczły się dobrze podczas tzw. Strajków Kobiet organizowanych pod hasłem: „Wyp***!”. Wcześniej karmione były poklaskiem dla wylansowanego przez rapera Taco Hemingwaya wulgarnym układem ośmiu gwiazdek. Zarówno hasło z protestów, jak i gwiazdki znalazły się w czołówce propozycji do Młodzieżowego Słowa Roku, obok wspomnianej Julki czy Sasina. Już na koniec głosowania mocno poszybowało w górę słowo „spewuenić”, które było reakcją na wykluczenie z konkursu „Julki”. Organizator plebiscytu uzasadnił to tak: „Wraz z zaostreniem konfliktu społecznego »julka« jest w zgłoszeniach plebiscytowych coraz częściej definiowana w odniesieniu do

poglądów, a nie zachowań. Podobną metamorfozę przeszło określenie prawicowego aktywisty – »kuc«. W sytuacji, w której wyśmiewane »julki« są bite na ulicach, kapituła plebiscytu na mocy regulaminu zdecydowała, że nie wygra słowo wyśmiewające czyjeś poglądy”. Mogły być zatem Janusze, Grażyny, dzbany, Sebixy, ale Julka nie przeszła – oburzali się internauci, posądzając kapitułę o cenzurę.

W efekcie wczoraj jurorzy ogłosili, że Młodzieżowe Słowo Roku 2020 nie zostanie wyłonione. „Konkurs, który miał służyć refleksji nad językiem, stał się areną walki na słowa” – napisali w werdykcie. Szkoda tylko, że zabrakło refleksji wcześniej.

Anna Krajowska



Trzy pierwsze odcinki będą miały premierę w dniach 25–27 grudnia | fot. mat. pras./d

„Osiecka” na święta

SERIAL \ „Osiecka” to liczący 13 odcinków serial, w którym zostanie przedstawiona biografia artystki od wczesnej młodości przypadającej na lata 50. aż do lat 90. Tłem będą artystyczne, obyczajowe oraz polityczne realia tamtych czasów. Produkcja zadebiutuje w święta na antenie TVP1.

Widzowie zobaczą spektakularne sukcesy oraz porażki Osieckiej, zarówno w walce z cenzurą, jak i wynikające z trudnych życiowych wyborów. W nowej produkcji TVP zobaczymy od kulis szeroką panoramę kulturalnego i towarzyskiego życia Warszawy i Polski na przestrzeni kilku dekad, a jej bohaterami – poza Osiecką – będą postacie takie jak m.in.: Maryla Rodowicz, Krystyna Sienkiewicz, Elżbieta Czyżewska, Jeremi Przybora, Jerzy Wasowski, Zbigniew Cybulski i Bogusław Kobiel – informuje biuro prasowe Telewizji Polskiej.

W rolę głównej bohaterki wcielią się dwie znakomite aktorki – Eliza Rycembel i Magdalena Popławska. W obsadzie ponadto m.in.: Piotr Żurawski, Maria Pakulnis, Jan Frycz, Jędrzej Hycnar, Mikołaj Roznerski, Grzegorz Małecki, Mariusz Kiljan i Karolina Piechota. Serial wyreżyserowali Robert Gliński i Michał Rosa. Trzy pierwsze odcinki będą miały premierę w dniach 25–27 grudnia o godz. 20.15 w TVP1.

(AnKraj, mat. pras)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SKOKI NARCIARSKIE: ZAWODY PŚ W NIŻNYM TAGILE \ Pierwszy konkurs odbędzie się na obiekcie Bocian. Niektóre reprezentacje zrezygnowały z udziału w tej imprezie.

SOBOTA / 5.12

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	07:00 M jak miłość (1546) - serial	07:40 Kosmiczny wykop (18) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	07:35 Rok w ogrodzie	07:55 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	08:30 Scooby-Doo! Pogromcy wampirów - film animowany, USA 2012	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Westerplatte młodych
	08:00 Rok w ogrodzie extra	11:30 Rodzinny ekspres - mag.	11:30 Brzydula 2 (41) - serial	10:10 Ewa gotuje	09:10 Specjaliści od wszystkiego	09:00 Głos serca
	08:15 wojsko-polskie.pl	12:00 Przyjaciele na zawsze - pr. rozryw.	12:00 Brzydula 2 (42) - serial	10:40 Nasz nowy dom - reality show	09:35 Geopolityczny tygiel	09:45 Pierwsza pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Ojca Świętego
	08:40 Pełnosprawni - mag.	12:55 Anything Goes. Ale jazda! - pr. rozryw.	13:00 Na Wspólnej (3132) - serial	11:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show	10:00 Polityczne podsum. tyg.	10:00 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	09:10 Komisarz Alex (155) - serial	14:00 Familiada - teleturniej	13:30 Na Wspólnej (3133) - serial	12:40 Rolnicy. Podlasie (14) - dok.	11:15 Telezakupy	10:15 Retrospekcja
	10:05 Ojciec Mateusz (205) - serial	14:40 Koło fortuny - teleturniej	14:00 Na Wspólnej (3134) - serial	13:45 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (27) - dok.	11:30 10.04.2010. Fakty	10:25 Myśląc Ojczyzna
	11:00 Powrót siedmiu wspaniałych - western, Hiszpania/USA 1966	15:15 The Voice of Poland 11. Live - widowisko	14:30 Na Wspólnej (3135) - serial	14:15 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (28) - dok.	11:45 Rozmowa ściśle jawna	10:35 Polski punkt widzenia
	12:45 Okrasa łamie przepisy	17:50 Słowo na niedzielę	14:50 MasterChef - pr. rozryw.	16:15 Więzienie (72) - dok.	12:00 Telezakupy	11:00 Medytacja z racji I soboty miesiąca
	13:15 Fascynujący świat: Chamberland, tajemnica Leonarda da Vinci	18:00 Panorama	16:25 Zgłoś remont - pr. rozryw.	17:15 Więzienie (73) - dok.	12:15 Polska na dzień dobry	11:00 Msza święta pod przewodnictwem Ks. Abp. Andrzeja Dzięgi, Metropolity Szczecińsko-Kamieńskiego
WIECZOREM	14:15 Z pamięci	18:25 Pogoda	17:25 MądrzeJEMY z Katarzyną Bosacką - mag.	15:15 Nie mów do mnie śmieciarzu! (10) - pr. rozryw.	14:00 Telezakupy	14:35 Kaplica Pamięci
	14:25 Weterynarze z sercem	18:30 Postaw na milion - teleturniej	18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:45 Więzienie (74) - dok.	14:45 Telezakupy	15:30 Wierzę w Boga
	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	19:35 Lajk!	19:00 Fakty	16:15 Więzienie (75) - dok.	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	16:00 Informacje dnia
	15:25 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.	20:00 Kocham Dwójkę. Złoty jubileusz - pr. rozryw.	19:25 Sport	17:45 Chłopaki do wzięcia (151) - serial	15:20 Telezakupy	16:10 W kolorze płomienia
	16:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile	21:00 The Voice of Poland 11. Live: Finał - widowisko	19:35 Pogoda	18:15 Chłopaki do wzięcia (152) - serial	15:35 Specjaliści od wszystkiego	17:00 Z Parlamentu Europejskiego
	17:30 Teleexpress	23:15 The Voice of Poland 11. Live: Wyniki - widowisko	20:00 Lego Masters - pr. rozryw.	18:50 Wydarzenia	17:05 Otwartym tekstem	17:30 Podobni do ewangelicznego siewcy
	17:40 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile	23:45 Muzyka, taniec, zabawa Pucharu Świata w Niżnym Tagile	21:30 Bridget Jones: W pogoni za rozumem - komedia romantyczna, Francja/Niemcy/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2004. Związek Bridget i Marka Darcy'ego jest bliski kryzysu. Na domiar złego na horyzoncie pojawia się były szef dziewczyny, Daniel Cleaver.	19:30 Gość „Wydarzeń”	17:40 Polityczne podsum. tyg.	18:00 Anioł Pański
		00:50 Młody striptizer uczy się zawodu, postępowania z kobietami i łatwego zarabiania dużych pieniędzy.	23:50 Wataha u drzwi - horror, USA 2016. Czworo przyjaciół spędza wieczór w eleganckim domu. Nie mają pojęcia, że na zewnątrz czają się śmiertelnie niebezpieczni goście. Kameralne pożegnania przerywa zamiana się w koszmara.	19:45 Sport, pogoda	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	18:05 Informacje dnia
		02:50 Siła przetrwania - dramat biograficzny, USA 2017, wyk. Josh Hartnett, Mira Sorvino, Sarah Dumont. Poszukujący adrenaliny snowboardzista gubi się podczas masywnej burzy śnieżnej. Popychany do granic ludzkiej możliwości mierzy się z własnymi demonami podczas walki o przetrwanie.	01:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	20:00 Gala Polsat Boxing Night - waga junior ciężka: Michał Cieślak-Taylor Mabika	18:55 Prognoza pogody	18:15 Rozmowy niedokończone
				20:30 To nie jest kraj dla starych ludzi - dramat sensacyjny, USA 2007. Llewelyn Moss znajduje niedaleko granicy z Meksykiem paczkę heroiny, dwa miliony dolarów i wielu zabitych. Zabierając ze sobą gotówkę, nie wie, że jego śladem podąża psychopatyczny morderca.	19:10 Film na sobotę - Dzieci Andersa - powrót do Afryki	19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
				21:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:30 Mag. filmowy Piotra Gońka	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
					21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	20:00 Informacje dnia
					21:20 Koniec systemu	20:20 Różaniec
					22:00 Poland Daily	20:50 Myśląc Ojczyzna
					22:25 Geopolityczny tygiel	21:00 Apel Jasnogórski
					22:50 Dzisiaj - serwis inform.	21:20 Informacje dnia
					23:05 Sport w Republice	21:40 Polski punkt widzenia
					23:10 Prognoza pogody	22:00 Mojesz - 10 przykazań
					23:15 Rozmowa ściśle jawna	22:50 Ocalić od zapomnienia
					23:35 Poland Daily - Culture	23:00 Głos serca
					23:45 Poland Daily - History	23:45 Pierwsza pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Ojca Świętego
					23:55 Poland Daily - Travel	00:00 Słowo życia
					00:05 Poland Daily	
					00:18 Mag. filmowy Piotra Gońka	

NIEDZIELA / 6.12

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach	07:55 Pytanie na śniadanie	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	11:10 Smaki świata po polsku	07:55 Akademia ogrodnika	09:00 Artur i Minimiki 3. Dwa światy - film przygodowy, Francja 2010	08:00 Starcie cywilizacji	08:05 Polski punkt widzenia
	08:30 Zakochaj się w Polsce	11:40 Szansa na sukces. Opole 2021	08:00 Dzień Dobry TVN	11:00 Madagaskar 3 - film animowany, USA 2012	08:40 Ocalenie Ojczyzny	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:05 Otwórz Oczy - reportaż	12:40 Małe kobiety (1) - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2017	11:30 Kobieta na krańcu świata - dok.	13:00 Smerfy: Poszukiwacze zaginionej wioski - film animowany, Hongkong/USA 2017	09:06 W punkt	09:00 100 cudownych miejsc na świecie
	09:40 Porusz świat! Eurowizja Junior 2020	14:00 Familiada - teleturniej	12:05 Brzydula 2 (44) - serial	15:00 Kapitan Ameryka: Pierwsze starcie - film SF, USA 2011	10:06 Studio prasowe	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	10:05 Stulecie Winnych (13) - serial	14:35 Koło fortuny - teleturniej	12:35 Brzydula 2 (45) - serial	17:35 Świąteczne porachunki (3) - serial	11:00 Salonik polityczny	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	10:55 Słowo na niedzielę	15:10 Szansa na sukces. Opole 2021 - widowisko	13:05 Co za tydzień	17:40 Nasz nowy dom - reality show	12:00 Polityczna kawa	09:30 Msza święta
	11:00 Msza święta z Jasnej Góry	16:10 Kocham Dwójkę. Złoty jubileusz	13:45 Kosmiczny wykop (21) - serial	18:55 Wydarzenia	13:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	10:40 Święty Mikołaj - historia prawdziwa
	11:55 Między ziemią a niebem	17:05 Jutro należy do nas (14) - serial	14:00 Kosmiczny wykop (22) - serial	19:20 Sport	13:15 Telezakupy	11:35 Przyjaciele i bohaterowie
	12:00 Anioł Pański	18:00 Panorama	14:15 Milionerzy - wydanie specjalne - teleturniej	19:25 Pogoda	13:40 10.04.2010. Fakty	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
12:15 Między ziemią a niebem	18:20 Pogoda	15:15 Listy do M. 3 - komedia romantyczna, Polska 2017, wyk. Tomasz Karolak, Agnieszka Dygant	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	14:30 Starcie cywilizacji	12:20 Wiesz - to też Polska	
12:50 Rwanda 2020. Misje na wzgórzach	18:25 Na dobre i na złe (790) - serial	17:30 Lego Masters (4) - pr. rozryw.	20:05 Czarownica 2 - film fantasy, Kanada/Wielka Brytania/USA 2019	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:30 Papież Polak do Rodaków	
13:15 BBC w Jedynce	19:25 Na sygnale (281) - serial	19:00 Fakty	22:45 Złap mnie, jeśli potrafisz - komedia kryminalna, USA 2002, wyk. Leonardo DiCaprio, Tom Hanks, Christopher Walken, Martin Sheen	15:20 Telezakupy	14:10 Łodowa podróż	
14:15 Z pamięci	20:00 Siła przetrwania - dramat biograficzny, USA 2017, wyk. Josh Hartnett, Mira Sorvino, Sarah Dumont, Kale Culley	19:25 Sport	01:45 Bogowie Egiptu - film przygodowy, Australia/USA 2016, wyk. Gerard Butler, Brenton Thwaites.	15:35 Rozmowa ściśle jawna	15:40 Życie z pasją	
14:25 Okrasa łamie przepisy	21:45 Gwiazdy - film biograficzny, Polska 2017, reż. Jan Kidawa-Błoński, wyk. Mateusz Kościukiewicz, Sebastian Fabijański, Karolina Szymczak. Młody piłkarz rywalizuje ze swoim dawnym przyjacielem, zarówno na boisku, jak również o względy pięknej dziewczyny.	19:35 Pogoda	01:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	16:35 Salonik polityczny	16:00 Informacje dnia	
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	01:20 Warszawa - film obyczajowy, Polska 2003, wyk. Łukasz Garlicki, Dominika Ostalowska	19:45 Uwaga!		17:35 Studio prasowe	16:10 Koncert zyczeń	
15:40 Skoki narciarskie - studio		20:00 MasterChef - pr. rozryw.		18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	17:00 Zostań żołnierzem RP	
16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile		21:30 Królestwo kobiet (8) - serial		18:50 Sport w Republice	17:15 Nie bójmy się mówić o raku	
17:00 Teleexpress		22:30 Looper: Pętla czasu - thriller SF, Chiny/USA 2012, wyk. Joseph Gordon-Levitt, Bruce Willis. Rok 2072. Przestępcy eliminują swoich przeciwników, wysyłając ich do przeszłości, gdzie mają być mordowani przez wynajętych zabójców. Jeden z nich dostaje zlecenie zabicia samego siebie w przyszłości.		18:55 Prognoza pogody	17:30 Nowa Ewangelizacja	
17:10 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile		01:00 Gladiator - dramat historyczny, Malta/Maroko/Wielka Brytania/USA 2000, wyk. Russell Crowe, Joaquin Phoenix		19:10 W punkt	18:00 Anioł Pański	
18:25 Uwierzyć w Świętego Mikołaja - świąteczny koncert				20:10 Polityczna kawa	18:05 Informacje dnia	
19:25 Sport				21:10 Na pomoc!	18:15 Rozmowy niedokończone	
19:30 Wiadomości				21:30 Magazyn filmowy Piotra Gońka	19:25 Święty na każdy dzień	
20:05 Pogoda				22:00 Poland Daily	19:30 Mikołaj - chłopiec, który został świętym	
20:15 Ludzie i bogowie (13) - serial				22:10 Poland Daily - Weather	20:00 Informacje dnia	
21:15 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.				22:15 Poland Daily - Business	20:20 Różaniec	
22:15 Anglik, który mnie kochał - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014				22:20 Poland Daily - Weather	20:50 Pełnia życia. Rozwój dziecka w łonie matki: Indywidualista	
00:05 Eskort - dramat obyczajowy, Francja/USA 2014				22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	21:00 Apel Jasnogórski	
02:15 Kontrola absolutna - thriller, Irlandia 2016				23:30 Poland Daily - Culture	21:20 Informacje dnia	
				23:40 Poland Daily - History	21:40 Retrospekcja	
				23:50 Poland Daily - Travel	21:45 Sanktuarium Matki Bożej o Złotym Sercu w Beaurain	
				00:00 Poland Daily	22:40 Petra - tajemnicze miasto	
				00:10 Poland Daily - Weather	23:00 Jak my to widzimy	
				00:18 Koniec systemu	23:30 Tam, gdzie Bóg płacze	
					00:00 Słowo Życia	



5. KOLEJKA FAZY GRUPOWEJ

LIGA EUROPY \ Piłkarze Lecha Poznań przegrali w czwartek na wyjeździe z Benficą Lizbona 0:4 (0:1) w 5. kolejce fazy grupowej Ligi Europy i stracili szanse na awans do 1/16 finału. Wynik w 36. minucie otworzył Jan Verthonghen. W 57. minucie trafił Darvin Nunez, w 58. Pizzi, a w 89. Julian Weigl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 5-6 GRUDNIA 2020

SPORT

15

FELIETON KIBICA

XIII Patriotyczna Pielgrzymka na Jasną Górę



Ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Nadszedł czas, abyśmy dokonali ostatecznej decyzji odnośnie do naszej pielgrzymki na Jasną Górę. Czekaliśmy do ostatniej chwili, licząc na to, że będzie ona mogła się odbyć w normalnym trybie. Okazuje się jednak, że ograniczenia pandemiczne wciąż trwają i na jakąś formę naszej obecności trzeba zdecydować się już dzisiaj. Długo dyskutowaliśmy zarówno w naszym środowisku, jak i z ojcami paulinami. Podjęliśmy następujące decyzje: pielgrzymka się odbędzie w terminie ustalonym rok temu, a więc 9 stycznia 2021 r. O godz. 12.30 w kaplicy cudownego obrazu Królowej Polski odprawie wówczas mszę św. z księżmi, którzy od początku towarzyszą naszemu pielgrzymowaniu:

z ks. Tadeuszem Isakowiczem Zaleskim oraz salezjanami ks. Leszkiem Ziołą i ks. Tomaszem Pełszykiem. Przedstawimy Panu Bogu wszystkie intencje, które prześlecie drogą mejlową, pocztową, poprzez komunikatory. Kibiców reprezentować będą przedstawiciele, którzy otrzymają specjalne karty wstępu. Może nas być na mszy św. 30 osób łącznie z kapłanami.

Ale to nie jest najważniejsza wiadomość. Proponuję, aby 9 stycznia o godz. 12.30 w różnych miejscach Polski odbywały się msze św. przez Was zorganizowane. W ten sposób będziemy duchowo połączeni. I może być nas nawet więcej, niż bywało na Jasnej Górze. Oczywiście taka propozycja wymaga mobilizacji organizacyjnej, ale kibice sobie z tym poradzą. Na bieżąco będziemy informować na naszych stronach, gdzie odbędzie się msza św. w łączności z Jasną Górą. W dużych miastach może ich się odbyć kilka, tak żeby

wszyscy chętni mogli wziąć udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Takie rozwiązanie sprawy tegorocznego pielgrzymowania wydaje się najbardziej rozsądne. Mam nadzieję, że już za tydzień będziemy mogli podać pierwsze dane dotyczące mszy św., które odbędą się w różnych częściach naszej ojczyzny.

Dzisiaj, jak nigdy wcześniej, zorganizowanie corocznej kibicowskiej pielgrzymki wymagać będzie wiele wysiłku. Jak zawsze do wsparcia naszej inicjatywy i włączenia się w nią zapraszamy wszystkie środowiska patriotyczne. Dzisiaj Polsce atakowanej z każdej strony potrzeba duchowego wsparcia. Musimy pilnować naszych narodowych i katolickich wartości przed hordami rozkrzyczanych i wulgarnych barbarzyńców. Dziękując Wam za świadectwo, które dalsie, broniąc świątyń, teraz zapraszam do wspólnej modlitwy, aby zło dobrem zwyciężyć.



fot. Adam Warżawa/PAP

Euro 2021 w Katowicach, Gdańsku i Krakowie

SIATKÓWKA \ Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej (CEV) ogłosiła miasta, które będą gospodarzami przyszłorocznych mistrzostw Europy siatkarzy. Turniej odbędzie się w czterech krajach – w Polsce, Czechach, Finlandii i Estonii. Będą w nim rywalizować 24 najlepsze drużyny Starego Kontynentu.

Turniej zostanie zorganizowany w sześciu miastach. Po stronie polskiej gospodarzami będą Gdańsk, Kraków i Katowice. W ostatnim z tych miast rozegrane będą półfinały oraz mecze medalowe. Siatkarze zagrają też w czeskiej Ostrawie, fińskim Tampere oraz Tallinnie. Dla Estończyków to debiut w roli gospodarza tak wielkiej imprezy. Tytułu będą bronić Serbowie, którzy w ubie-

głorocznym finale w Paryżu pokonali Słoweńców. Biało-Czerwoni stanęli wtedy na najniższym stopniu podium. Dodatkową stawką turnieju, jak poinformował Polski Związek Piłki Siatkowej, będą dwa miejsca uprawniające do udziału w mistrzostwach świata w 2022 r. Polacy jako obrońcy tytułu mają już zapewnioną kwalifikację.

(asz)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta Polska
codziennie

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. PZPN/d

WALUKIEWICZ W CAGLIARI CALCIO DO 2024 R.

SERIE A \ Sebastian Walukiewicz przedłużył kontrakt z Cagliari Calcio. Umowa 20-letniego obrońcy reprezentacji Polski będzie obowiązywała do 30 czerwca 2024 r. Walukiewicz w tym sezonie wystąpił we wszystkich dziewięciu spotkaniach Serie A od pierwszej do ostatniej minuty.

PIŁKA RĘCZNA \ Fatalny początek mistrzostw Europy w wykonaniu reprezentantek Polski

Katastrofa w II połowie

Polska przegrała w Kolding z Norwegią aż 22:35 (13:17) w swoim pierwszym meczu grupy D mistrzostw Europy piłkarek ręcznych, które odbywają się w Danii. W sobotę gramy z Rumunkami, które też przegrały swój pierwszy mecz 19:22 z Niemkami.

Artur Szczepanik

W meczu z Norweżkami, najbardziej utytułowanymi w historii mistrzostw Europy piłkarek ręcznych, Polki dzielnie utrzymywały kontakt w pierwszej połowie. Marta Gęga zdobyła cztery pierwsze bramki i jeszcze w dziesiątej minucie był remis 4:4. W 12. min po udanej akcji Natalii Nosek nadal wynik był korzystny 6:6.

Lekka przewaga dwukrotnych mistrzyń olimpijskich (Pekin i Londyn) zaznaczyła się w drugim kwadransie gry – w 24. minucie ich przewaga wzrosła do pięciu trafień (15:10).

Druga połowa to już całkowita dominacja siedmiokrotnych mistrzyń kontynentu. Po przerwie faworytki systematycznie powiększały przewagę. Pomimo kilku udanych interwencji Weroniki Gawlik różnica bramek stale rosła. Przez dziesięć minut Norweżki nie pozostawiły wątpliwości, który zespół jest lepszy, i wygrywały 23:13. Biało-Czerwone pierwsze trafia-



Polki swój udział w Euro w Danii rozpoczęły od dotkliwej porażki | fot. BO AMSTRUP/PAP

nie po przerwie zaliczyły w 41. minucie.

Trzykrotne mistrzyni świata spokojnie pilnowały wyniku i wygrały wysoko 35:22.

Norweskie media są zadowolone z czwartkowego zwycięstwa Norweżek nad Polkami 35:22 w mistrzostwach Europy piłkarek ręcznych rozgrywanych w Danii. Zwracają uwagę, że w pierwszej połowie „polska drużyna z norweskim tre-

nerem” była równorzędnym przeciwnikiem.

Dziennikarze zgodnie stwierdzili, że Norwegia prowadzona przez Islandczyka Thorira Hergeirssona wygrała zdecydowanie z zespołem, którego trenerem jest Norweg Arne Senstad, lecz pierwsza połowa nie wyglądała tak łatwo, jak zakładano przed meczem.

„W pierwszych 30 minutach meczu Polki strzeliły nam aż 13 bramek i do szatni nasze

piłkarki schodziły z przewagą zaledwie czterech. Dopiero po przerwie mecz się zmienił, głównie dzięki naszej debutantce Rikke Granlund, która zamurowała bramkę” – skomentował dziennik „Dagbladet”.

„To był mecz marzeń torujący drogę do medalu, ale Polki nie chciały się łatwo poddać. Narzuciły ostre tempo i w pierwszej połowie były naprawdę niebezpieczne. Po przerwie Norweżki uszczel-

niły obronę, stawiając na bramce Granlund, a Polki niespodziewanie zaczęły coraz częściej robić błędy i mecz się bardzo zmienił” – skomentowano na kanale telewizji TV2.

Trener Senstad był zszokowany tym, co stało się na początku drugiej połowy meczu.

– Myślę, że w pierwszej połowie spisaliśmy się dobrze. Oczekiwaliśmy, że Norweżki zaatakują z dużą szybkością i tak właśnie zrobiły. W pierwszej połowie poradziły sobie całkiem nieźle, potem zaczęły popełniać błędy w ataku, a rywarki wykorzystały to, strzelając gole w szybkich kontrach. W szatni byliśmy zbyt zadowoleni, dlatego pierwsze minuty drugiej połowy były katastrofą. Musimy to naprawić, popełniliśmy błędy, których nie powinniśmy byli zrobić – powiedział norweski szkoleniowiec Polek.

Nora Moerk, rozgrywająca reprezentacji Norwegii, była zdziwiona, że po przerwie Biało-Czerwone tak spuściły z tonu.

– Ostatecznie to się okazało całkiem łatwe zwycięstwo. Wiedzieliśmy, że te pierwsze mecze mogą być dla nas trochę trudne, bo chcieliśmy od razu pokazać wszystko, co najlepsze, i mogliśmy się zranić. W drugiej połowie zaczęliśmy dobrze. Mamy bardzo dobry, zgrany kolektyw i tworzymy dużą różnicę – powiedziała Moerk.

W kolejnych meczach Polki mierzą się 5 grudnia o godz. 16 z Rumunkami, a dwa dni później o 18.15 z Niemkami.

KRZYŻÓWKA

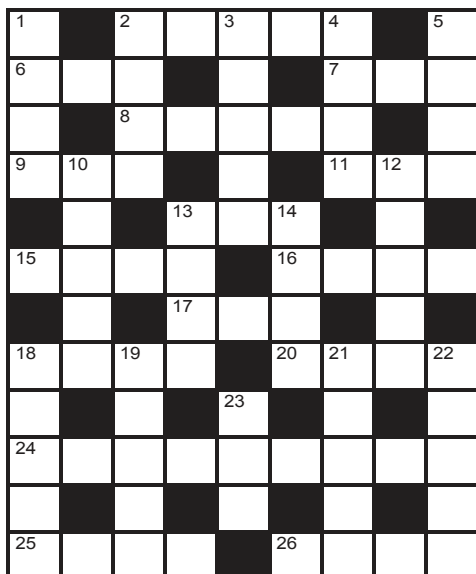
POZIOMO

- 2) stado dzikich koni
- 6) mała Aleksandra
- 7) nad kolanem
- 8) świetny mówca
- 9) komiczna scenka
- 11) dźwięk lub barwa
- 13) urzędowy dokument
- 15) metropolia
- Azerbejdżanu
- 16) częśćka pierwiastka
- 17) piracki trunek
- 18) niedzielne nabożeństwo
- 20) rywal panadolu
- 24) obrzęd, uroczystość
- 25) statek Noego
- 26) żona barana

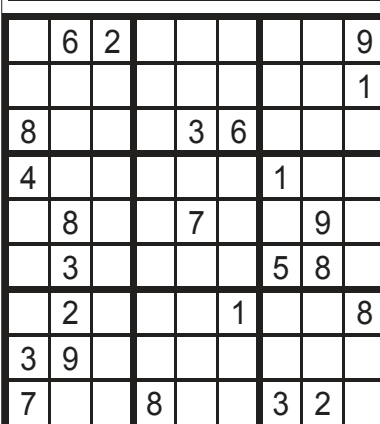
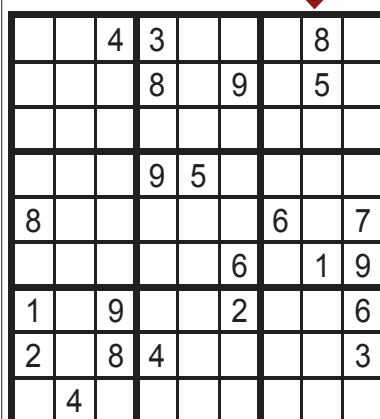
PIONOWO

- 1) dźwięk na ringu
- 2) bazar
- 3) sklepik z odzieżą
- 4) tendencja w sztuce
- 5) miasto Beethovena
- 10) przejście na wyższe stanowisko

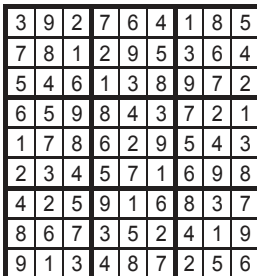
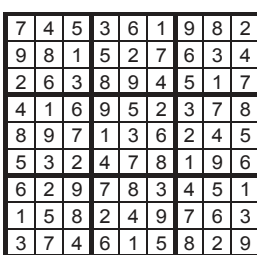
- 12) skaliste podłoże
- 13) inaczej o pogodzie
- 14) zaporą na rzece
- 18) tse-tse z Afryki
- 19) przed zapadnięciem nocy
- 21) część łóżyska
- 22) egipska to nieszczęście
- 23) nocny motyl



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

AKCJA PACZKA DLA LWOWIAKA 2020



Świąteczny cud

Justyna Staszak z darami przed wyruszeniem do Lwowa | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Mimo kłopotów spowodowanych pandemią koronawirusa Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja im. św. Jadwigi po raz kolejny wysłała transport świątecznych darów dla mieszkańców Lwowa. Darowizny można składać do 15 grudnia.

Janusz Gajdamowicz

Kiedy zebraliśmy się pod koniec września na pierwszym tego-rocznym spotkaniu organizacyjnym, mieliśmy wiele zapału i zaplanowaliśmy, jak ta akcja tym razem będzie przebiegała – mówi nam Justyna Staszak z Fundacji im. św. Jadwigi. Niestety z tygodnia na tydzień nasz zapał studziła sytuacja wokół. Coraz więcej osób chorowało czy przebywało na kwarantannie, potem zamknięto szkoły i uczelnie – a to podcięło nam skrzydła, bo to one wraz z przedszkolami były głównymi partnerami naszej akcji. Jej sercem są dziesiątki wolontariuszy, którzy nie tylko prowadzą w swoich szkołach zbiórkę darów, ale organizują też liczne kiermasze i wystawy, spotykają się z lokalną społecznością – dodaje fundatorka.

\\ Nagle pojawiło się wokół nas wiele osób, które wsparły nas, poświęciły swój czas, udzieliły nam odpowiedzi czy sugestii. Dzięki temu odzyskaliśmy siły, akcja znowu nabrała tempa – mówi Justyna Staszak z Fundacji im. św. Jadwigi \\

– W pewnym momencie stało się coś niezwykłego, bo kiedy martwiliśmy się, co dalej zrobić z naszą akcją, zdarzył się świąteczny cud – opowiada Justyna Staszak. – Nagle poja-

wiło się wokół nas wiele osób, które wsparły nas, poświęciły swój czas, udzieliły nam odpowiedzi czy sugestii. Dzięki temu odzyskaliśmy siły, akcja znowu nabrała tempa i dzisiaj, kiedy kolejny transport darów już za chwilę wyjeżdża w drogę, mogę powiedzieć, że ponownie udało się nam tego dokonać! Artykuły zapakowane są już w specjalne paczki i wkrótce dotrą do naszych przyjaciół we Lwowie. Bardzo dziękujemy naszym darczyńcom i wszystkim, którzy włączyli się w tę akcję – dodaje Justyna Staszak.

Mimo że akcja dobiegła końca, fundacja odpowiadając na prośby darczyńców przedłużyła zbiórkę darowizn pieniężnych do 15 grudnia. Wszyscy chętni mogą wpłacać środki na konto fundacji – szczegóły znajdują się na stronie internetowej: fundacja-swjadwigi.pl.

GODZIKOWICE

Nie będzie chińskiej fabryki

Firma GTHR (Guotai-Huarong Poland) nie wybuduje w Godzikowicach pod Olawą fabryki elektrolitu. Zgodnie z planami odbiorcą wyprodukowanych wkładów do baterii miała być firma LG Chem. W zeszłym roku pisaliśmy wielokrotnie o protestach mieszkańców z Godzikowic. Przekonywali oni, że budowa fabryki elektrolitu w bezpośrednim sąsiedztwie domostw zagraża ich bezpieczeństwu. Decyzja zapadła po tym, jak Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję wójta

o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia, a GTHR złożyło wniosek do urzędu o umorzenie całego postępowania. Edyta Kubik, która była w grupie protestujących mieszkańców, jest zadowolona z takiego obrotu sprawy. Teraz są plany, aby fabrykę produkującą wkłady do baterii dla aut elektrycznych wybudować pod Prusicami, na działce położonej w bezpośrednim sąsiedztwie trasy Wrocław-Poznań. W fabryce miało pracować 100 osób, a całkowity koszt inwestycji szacowany był na 45 mln dol.

(jw, PR Wrocław)





DOTARŁ SPRZĘT DO UTRZYMANIA DRÓG POWIATOWYCH

POWIAT WAŁBRZYSKI \ Pierwszy sprzęt do utrzymania dróg powiatowych już dotarł do bazy w Walimiu. Po zarejestrowaniu i ubezpieczeniu zostanie skierowany do pracy na drogach. Zabezpieczone dotychczas środki w budżecie powiatu na ścinę poboczy pozwoliły na realizację prac na odcinku ok. 6 km oraz czyszczenie rowów na odcinku ok. 4 km, jednak potrzeby są dużo większe.

fol. mat. pras./d

ENERGETYKA

Rozbudowa sieci elektroenergetycznej

Pół miliarda złotych przeznaczył Tauron na inwestycje w rozbudowę i modernizację sieci elektroenergetycznej na Dolnym Śląsku – podała spółka. Jedną z ważniejszych inwestycji w ostatnim czasie była przebudowa 62 km linii Przybków-Kąty Wrocławskie-Klecina.

Jak poinformowała spółka, mimo problemów związanych z pandemią koronawirusa zaplanowane na 2020 r. inwestycje są realizowane zgodnie z założeniami. – Województwo dolnośląskie to duży i zróżnicowany infrastrukturalnie obszar. Mamy tu bardzo silną aglomerację miejską, rozległe obszary rolnicze i leśne o niskiej gęstości zurbanizowania oraz obszary górskie z rozbudowaną bazą turystyczną i rekreacyjną. Każdy z tych obszarów wymaga od nas innego rodzaju działań inwestycyjnych – zwrócił uwagę prezes Tauron Dystrybucja Robert Zasina.

Jako jedną z inwestycji realizowanych w ostatnim czasie spółka wskazała przebudowę stacji 110/20kV Oława. „Na czas modernizacji została zachowana funkcjonalność ruchowa obiektu. Podobnie było podczas prac na terenie stacji

Milicz. Teraz, dzięki modernizacji, Tauron Dystrybucja może przyłączać do sieci nowych odbiorców, głównie prosumentów produkujących prąd z paneli fotowoltaicznych” – podano. Obecnie rozpoczynają się też prace przy przebudowie stacji Wrocław Swojec. Ich zakończenie jest planowane na koniec przyszłego roku.

Jak poinformował dyrektor oddziału Tauron Dystrybucja w Legnicy Marek Kuchciak, na terenie Dolnego Śląska pracują cztery oddziały Tauron Dystrybucja – we Wrocławiu, w Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu. – Część zadań realizowanych jest przez poszczególne jednostki organizacyjne samodzielnie, inne – o większym zasięgu – wymagają współpracy i muszą być realizowane wspólnie. Tak jest np. w przypadku przebudowy linii dwutorowej 110kV Przybków-Kąty Wrocławskie-Klecina, realizo-

wanej przez oddziały we Wrocławiu i Legnicy – wyjaśnił.

Przebudowa tej linii obejmuje wymianę słupów i przewodów wysokiego napięcia na odcinku ok. 62 km. Ze względu na złożoność zadania jego wykonanie rozłożone było na ok. sześć lat. Jak podała spółka, inwestycja dobiega już końca, a na miejscu wykonywane są ostatnie prace pomiarowe i porządkowe. Tauron przygotowuje także dokumentację powykonawczą i trwa uzyskanie służebności przesyłu. Podkreślono, że realizacja zadania wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa elektroenergetycznego i poprawę pewności zasilania odbiorców na terenie oddziałów Legnica, Wrocław i Opole.

Kolejnym rozpoczętym zadaniem jest przebudowa rozdzielni 110 kV w stacji Pasikowice. Spółka wskazała, że inwestycja ta jest niezbędna ze względu na planowaną przez

Polskie Sieci Elektroenergetyczne przebudowę rozdzielni 400 kV, znajdującej się bezpośrednio przy stacji Tauronu. W efekcie przeprowadzonych prac poprawi się zasilanie aglomeracji wrocławskiej, dla której stacja Pasikowice stanowi podstawowe zasilanie.

W komunikacie podkreślono też, że w część realizowanych przez Tauron zadań zaangażowane są środki z Unii Europejskiej. Przykładem są prace realizowane na sieci średniego napięcia oddziału w Wałbrzychu. W ramach tego projektu oddział zmodernizował cztery rozdzielnie sieciowe 20/20kV – Mieroszów, Rusinów, Świebodzice i R-ŚFUP. Koszt inwestycji to prawie 22 mln zł, z czego ponad 13 mln zł stanowi dofinansowanie unijne. Kolejną istotną inwestycją realizowaną przez oddział w Wałbrzychu jest kompleksowa przebudowa stacji 110/20 kV w Nowej Rudzie.



Jak podała spółka, inwestycja dobiega już końca, a na

Spółka wskazała, że dla samego miasta Wałbrzyska bardzo ważnym obszarem jest Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, na terenie której ulokowały się zarówno międzynarodowe koncerny, rodzime małe i mikroprzedsiębiorstwa, a także duże polskie

SZPITAL TYMCZASOWY



Pozostanie w rezerwie

Tworzenie szpitali tymczasowych to element rządowej strategii, która ma na celu zachowanie wydolności służby zdrowia na wypadek przeciążenia systemu. Wojewoda Jarosław Obremski powiedział, że szpital tymczasowy przy ul. Rakietowej we Wrocławiu pozostanie placówką rezerwową na wypadek wzrostu zakażeń i braku miejsc w szpitalach.

Obecna sytuacja epidemiczna w regionie nie wymaga natychmiastowego uruchomienia tego szpitala. Musimy działać adekwatnie do sytuacji i optymalizować także koszty. Na ten moment baza łóżkowa dla pacjentów chorych na COVID-19 na Dolnym Śląsku jest wystarczająca – mówił Jarosław Obremski. – Przygotowujemy się jednak na każdą ewentualność, w tym na możliwą kolejną falę zachorowań

w styczniu – dodał. Wojewoda przekazał również podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w koordynację tego projektu, w tym rektorowi Uniwersytetu Medycznego prof. dr. hab. Piotrowi Ponikowskiemu za współpracę z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym, oddelegowanym pracownikom oraz firmie wykonawczej.

.....
(jw. PAP)

16 DOLNOŚLĄSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Rozpoczęli podstawowe szkolenie

48 nowych ochotników z województwa dolnośląskiego rozpoczęło szkolenie podstawowe w szeregach 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Pierwsze szkolenie przyszli terytorialsi odbywają na poligonie w Świętoszowie, koło Żagania. Towarzyszą im żołnierze 10 Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Rozbudowa potencjału osobowego to jeden z głównych priorytetów Wojsk Obrony Terytorialnej, dlatego ma ona być kontynuowana aż do zakończenia procesu formowania, czyli do 2026 r. Służbę w WOT pełni obecnie ok. 26 tys. terytorialsów. Ochotnicy z Dolnego Śląska dołączają do ponad 550 żołnierzy 16 DBOT. Wspólnie będą wspierać lokalną społeczność. Powołanie kolejnych ochotników do 16 DBOT odbyło się 27 listopada w siedzibie brygady przy al. Hallera 36/38 we Wrocławiu. Instruktorzy przywitali przyszłych Terytorialsów o godz. 7. Zanim przystąpiono do szkoleń, w trosce o bezpieczeństwo uczestników pobrano im wymazy na obec-

ność koronawirusa. Dzień wcielenia upłynął nie tylko pod znakiem formalności – ochotnicy zostali również umundurowani i mogli ocenić swoją sprawność fizyczną na teście z WF-u.

Jak zaznacza kpt. Renata Mycio, oficer prasowy dolnośląskich terytorialsów, ochotnicy do tej pory nie mieli do czynienia ze służbą wojskową, dlatego też są na 16-dniowym szkoleniu podstawowym. – Od 5 grudnia do szkolenia dołączą również żołnierze rezerwy, którzy mają za sobą jedną z form służby wojskowej. Dla nich przygotowane jest szkolenie wyrównawcze. Obydwie formy są realizowane na terenie poligonu w Świętoszowie z zachowaniem niezbędnych wymagań

sanitarno-epidemiologicznych – podkreśla.

Wśród tych, którzy dołączyli do Dolnośląskich terytorialsów, są m.in. projektanci wnętrz, informatycy, trenerzy personalni, programiści, mechanicy i prawnicy. Mimo że łączy ich jeden cel – wspólna służba ojczyźnie – poligonowe warunki dla wielu mogą się okazać zbyt surowe. To sprawdzian wytrzymałości psychicznej i fizycznej. – Obóz to nie hotel z łazienką. Tutaj śpi się pod namiotami. W każdym przebywa po kilka osób. Polowe łóżka i śpiwory dają ciepło, ale nie komfort. Łazienka oczywiście jest, ale oddalona o kilkanaście metrów – tłumaczy kpt. Mycio i opisuje dzień na terenie obozowiska w Świętoszowie. – Pobudka



GRAFFITI NA ELEWACJACH

POLICJA \ Jeleniogórscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o serię uszkodzeń mienia. Funkcjonariusze ustalili, że 30-latek namalował graffiti na ok. 40 elewacjach. Teraz może mu grozić do 5 lat pozbawienia wolności.

fot. Facebook/d



10 LAT ŚWIETLICY

MIEROSZÓW \ Z okazji 10-lecia powstania Świetlicy Środowiskowej „Muchomorki” w Mieroszowie odbyły się skromne uroczystości. Celem działalności świetlicy jest m.in. wspieranie rodzin mających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych.

fot. mat. pras./d



miejsu wykonywane są ostatnie prace pomiarowe i porządkowe | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

firmy. W związku z jej rozwojem planowana jest rozbudowa stacji Uczniowska zasilającej strefę. Z kolei na terenie oddziału w Legnicy ważnym realizowanym w ostatnim czasie zadaniem jest przyłączenie zakładu przemysłowego Daimler na obszarze Wał-

brzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Jaworze.

– Dla regionów wiejskich i zalesionych szczególnie ważne są natomiast prace wycinkowe przy liniach przebiegających przez tereny leśne. Zmniejszają one ryzyko uszkodzeń sieci i awarii podczas wichur i inten-

sywnych wiatrów. Cały czas, oprócz dużych zadań inwestycyjnych, Tauron Dystrybucja realizuje też mniejsze punktowe inwestycje i modernizacje na liniach średnich i niskich napięć – podała spółka.

.....
(jw. PAP)



12 grudnia na placu apelowym 10 Brygady Kawalerii Pancernej w Świętoszowie terytorialsi złożą uroczystą przysięgę wojskową | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

obowiązkowo o godz. 5.50. Potem zbiórka, rozruch, czyli budowanie kondycji fizycznej, gimnastyka i bieg na ok. 1,5 km. Dopiero po wykonaniu tych czynności młodzi terytorialsi maszerują do stołówki, położonej 2 km dalej. Ale nie jest to przypadek. Marsz to jeden z elementów przygotowań do uroczystej defilady i przysięgi. Śniadanie jest o godz. 6.30. Po śniadaniu wymarsz na poligon i kolejne etapy szkolenia – relacjonuje.

16 dni to nauka działań taktycznych prowadzonych w lesie, zasad posługiwania się bronią, strzelania, przyswajanie zasad udzielania pierwszej pomocy, dostarczania amunicji na pole walki i ewakuacji rannego z pola walki. Ochotnicy najbliższe dni spędzą daleko od domu, z dala od swoich przyzwyczajeń, rodziny i przyjaciół. Każdy dzień będzie inny, każdy przyniesie nowe wyzwania i nowe trudy do poko-

nan. Nie będą jednak sami – w ramach współpracy do szkółących dołączyli żołnierze z 10 Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jednym z ostatnich etapów będzie podsumowanie kursu, tzw. pętla taktyczna, czyli egzamin z nabytych umiejętności. To również egzamin dla instruktorów, którzy zostaną ocenieni za skuteczność nauczania i umiejętność przekazywania wiedzy.

12 grudnia na placu apelowym 10 Brygady Kawalerii Pancernej w Świętoszowie terytorialsi złożą uroczystą przysięgę wojskową. Po jej złożeniu wypełnią misję 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. ppłk. Ludwika Marszałka, ps. Zbroja, jaką jest obrona i wspieranie społeczności województwa dolnośląskiego. W czasie pokoju to zadanie realizowane jest m.in. w formie przeciwdziałania i zwalczania skutków klęsk żywiołowych oraz prowadzenia działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. W czasie wojny WOT będzie wsparciem wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich, a poza nią stanowić będzie siłę wiodącą.

.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

KONCERT ONLINE

Händel – Dixit Dominus



fot. mat. pras./d

Utrzymany w tonacji g-moll „Dixit Dominus” Georga Friedricha Händla jest monumentalnym, pełnym przepychu opracowaniem łacińskiej wersji Psalmu 110, a tytułowe słowa to incipit: „Rzekł Pan do Pana mego łaskawym Swym głosem”. Kompozytor rozpoczął pracę nad tym utworem podczas pobytu we Florencji pod koniec 1706 r., a ukończył ją w kwietniu następnego roku. Powstanie dzieła w tym konkretnym miejscu i zeknięcie się Händla z twórcami działającymi we Włoszech miało wielki wpływ na żywy, dynamiczny i śpiewny charakter tej kompozycji. Jej pierwsze wykonanie odbyło się najprawdopodobniej w lipcu w Rzymie w kościele Santa Maria in Monte Santo. Händel przeznaczył ten pełen energii utwór na pięciu solistów i chór mieszany, orkiestrę nato-

miast ograniczył do smyczków i basso continuo, zrezygnował całkowicie z instrumentów dętych (zarówno drewnianych, jak i blaszanych) oraz kotłów. Wyjazd kompozytora do Włoch miał dość egzotyczne podłoże. Otóż opera w Hamburgu zamówiła u niego dwie opery – „Florindo” i „Daphne”. Dyrekcja doszła jednak do wniosku, że druga z nich jest zbyt poważna i postanowiła włączyć do przedstawienia farsę „Ucieszne wesele”, którą wykonywano w przerwach pomiędzy aktami. Händel ostro zaprotestował, a kiedy nie przyniosło to skutku, sfrustrowany sytuacją po kryjomu opuścił miasto, nie żegnając się nawet z najbliższymi przyjaciółmi. Udał się prosto do Włoch, a rezultatem tej podróży było powstanie wiele znakomitych utworów, w tym właśnie „Dixit Dominus”.

RODZINNE

Mikołajkowy Spektakl Online



fot. mat. pras./d

Początek grudnia we Wrocławskim Teatrze Lalek zwykle był gorący niezależnie od aury. Z foyer i Dużej Sceny do wszystkich pięter teatru dochodził gwar i śmiech widzów mikołajkowych spektakli. W tym roku organizatorzy zapraszają na Mikołajkowy Spektakl Online bez biletów, najlepiej z całą rodziną. „Czarodziejski flet” to przedstawienie, które bawi i wzru-

sza wszystkich, niezależnie od wieku. Spektakl jest dla młodego widza doskonałym początkiem przygody z muzyką klasyczną. Po spektaklu, ok. godz. 16, będzie można spotkać się z aktorami. Rozmowa z obsadą przedstawienia będzie transmitowana na żywo na fanpage'u na Facebooku. W komentarzach pod postem z transmisją będzie można zadawać pytania.



NIE MAJĄ SZCZĘŚCIA DO LEGNICY

PIŁKA RĘCZNA \ Trzecią porażkę w trwającym sezonie zaliczyły junior-ki młodsze ze Świebodzic. Victoria w Legnicy uległa liderowi Dziewiątce 25:38 (10:19). W tabeli świebodziczanki zajmują szóste miejsce z dorobkiem 3 pkt. Szczęścia w starciu z legniczankami nie miała również najmłodsza grupa piłkarzek ręcznych. Victoria uległa Dziewiątce 3:17 (2:9).

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Losy meczu rozstrzygnęła trzecia kwarta, w której po trójkach Kamilę Nacickaitė i Aaryn Ellenberg CCC Polkowice prowadziło 32 pkt | fot. Mkspolkowice.pl/d

W derbach regionu lepsze CCC

Wysokiej porażki w derbowym wyjazdowym spotkaniu doznała wrocławska Śląza. Wrocławianki w Polkowicach przegrały 51:89.

Bartłomiej Górski

Polkowiczanki jeszcze przed spotkaniem były faworytkami meczu. Gospodynie spotkania wygrały dotychczas siedem spotkań w lidze, a w tym samym czasie Śląza przegrała cztery mecze z rzędu. O ile w poprzednich spotkaniach zespół CCC zaskakiwał rywali w ataku, o tyle w spotkaniu ze Ślązą zaskoczył przyjezdne defensywą. Od pierwszej kwarty to gospodynie kontrolowały tempo meczu. Szybko rozpoczęły spotkanie od 5 pkt przewagi, a potem tę różnicę tylko powiększały. W pewnym momencie prowadziły już dwunastoma oczkami. Wydawało się, że trener Arkadiusz Rusin rozpracował grę Pomarańczowych. Zespół trenera Karola Kowalewskiego szybko zmienił taktykę i zaczął mocniej pracować w defensywie, poprawiając też skuteczność.

Cała praca włożona przez wrocławianki w próbie dotrzymania kroku gospodyniom przepadła już w drugiej kwarcie. To wtedy duet Amerykanki Aaryn Ellenberg-Wiley i Litwinki Kamilę Nacickaitė zaczął rozmontowywać obronę wrocławianek. Śląza próbowała odpowiedzieć bar-

dziej agresywną grą w defensywie, ale efektem były jedynie celne rzuty osobiste CCC.

Losy meczu rozstrzygnęła trzecia kwarta, pod koniec której po trójkach Kamilę Nacickaitė i Aaryn Ellenberg CCC Polkowice prowadziło już 32 pkt. Obie zawodniczki były najlepiej punktującymi na placu gry – Amerykanka z dorobkiem 20 pkt, a Litwinka 18. Przed ostatnią ćwiartką polkowiczanki prowadziły 73:41. Ostatnie 10 minut było już tylko formalnością i obaj trenerzy zdecydowali się postawić praktycznie w całości na polskie składy.

– Staraliśmy się wykorzystać sytuację, kiedy na parkiecie nie było ani Jones, ani Sutton. Cieszymy się ze zwycięstwa, ale jeszcze bardziej z obrony. W końcu pokazaliśmy naprawdę dobry defense. Udowodniliśmy, że ta drużyna potrafi bronić i może być agresywny od samego początku. Korzystaliśmy dziś z całego zespołu i przez to mogliśmy grać na dużej intensywności bez przerw. Była to dziś nasza duża przewaga – podsumował derbowe starcie trener polkowiczanki Karol Kowalewski.

ZAPASY

Zasłużony klub powrócił

Zawodniczki Victorii i Herosa wystąpiły w Turnieju Grupy Krajów Wyszehradzkich, który rozegrano w miniony weekend w Boguszowie-Gorcach. Kilka z nich stanęło na podium. Wśród kadetek piątą była Alicja Boruta (Victoria). W kategorii dzieci w wadze 42 kg drugie miejsce zajęła Regina Błaszowska (Heros), a w kategorii 54 kg Lena Obuchowicz (Victoria). Trzecie miejsca wywalczyły Zuzanna Kołodziej (36 kg, Heros), Julia Stefańska (39 kg) i Kinga Nowak (obie Victoria, 42 kg).

TENIS STOŁOWY

Kolejne przełożone spotkania

W miniony weekend wirus po raz kolejny przeszkodził tenisistom stołowym w ligowej rywalizacji. W II lidze KTS Wolbromek przełożył wyjazdowe spotkanie z Odrą Głogka, a w III lidze rezerwy KTS domowy mecz z TS Zaręba. Na tym samym szczęblu nie zagrał też Jastrząb Boguszów-Gorce, który miał się zmierzyć u siebie z KTS Legnica.

SZACHY



Dobry występ legniczanie

Kolejny dobry występ zanotowali młodzi szachiści Mie-dzi Legnica. Podopieczni Piotra Kowalaka wywalczyli srebrny medal podczas Drużynowych Mistrzostw Dolnego Śląska Juniorów w szachach szybkich.

W zawodach rozegranych w Kiełczowie wystartowały 32 drużyny z całego województwa dolnośląskiego, które zmagaly się w siedmiu rundach. Pierwsza drużyna Mie-dzi Legnica wygrała cztery mecze, trzy zremisowała i z dorobkiem 11 pkt uplasowała się na drugim miejscu. Najlepiej w ekipie z Legnicy spisał się Antoni Komendecki, zdobywając 6 pkt w siedmiu pojedynkach. Ponadto barw srebrnej ekipy bronili Elena Lascar (4 pkt), Gabriel Karaszewski (5 pkt) oraz Wiktor Lewandowski (2,5 pkt). W turnieju wystartowały również dwie drużyny rezerwowe Miedzi, zdobywając cenne doświadczenie. Druga Miedź w składzie: Marek Lasok, Krzysztof Miklosz, Grzegorz Komendecki oraz Weronika Szachniewicz z dorobkiem 8 pkt uplasowała się na 10. miejscu. Najmłodszy szachiści Mie-dzi Legnica Wojtek Izbiński, Małgorzata Miklosz, Maks Janeczka oraz Tosia Lipczyńska wystąpili w trzeciej drużynie i z dorobkiem 6 pkt zajęli 23. miejsce.

fot. Wikipeda/d

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

5-6 GRUDNIA 2020



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Czy Mikołaj nosi maseczkę?

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Czy Mikołaj nosi maseczkę?



Piotr Łuczuk

W taki dzień trudno jest pisać o czymkolwiek innym. W poprzednich latach to właśnie w okolicach 6 grudnia następowała kulminacja przedświątecznego szaleństwa. Bo jak inaczej określić te wszystkie ozdoby, gwiazdki, świecidełka, krasnale, choinki, prezenty, które zmieniały galerie handlowe w istną wioskę Mikołaja? Trzeba przyznać, że w wielu przypadkach komercja szła tak daleko, że zamiast wioski wychodziła z tego... niezła wiocha! Teraz jednak – w dobie pandemii – wspominamy to wszystko z sentymentem i łezką w oku.

C o roku właśnie w okolicach 6 grudnia w mediach powracał spór o prawdziwy wizerunek św. Mikołaja. Mowa oczywiście o charakterystycznej postaci starszego mężczyzny z nieodłączną białą brodą ubranego na czerwono – trochę jak taki duży i otyły krasnal. Dzięki sprawnym akcjom promocyjnym i marketingowym to właśnie ta wersja praktycznie zastąpiła w powszechnej świadomości tradycyjny wizerunek Świętego Mikołaja, biskupa Miry. Mikołaj-krasnal ma również liczne atrybuty oraz swoich wiernych pomocników. Prezenty rozwozi saniami ciągniętymi przez zaprzęg latających reniferów (na czele pędzi oczywiście Rudolf Czerwononosy). Według różnych wersji mieszka wraz z grupą elfów w Laponii lub na biegunie północnym. To właśnie na kanwie popularności tej wersji powstał jeden z najstojniejszych parków rozrywki na świecie – Wioska Świętego Mikołaja – położony w odległości ok. 8 km od Rovaniemi w Finlandii. O skali popularności lapońskiego Mikołaja niech świadczy fakt, że na adres jego wioski każdego roku przychodzą setki tysięcy listów praktycznie z całego świata.



Nie powinno zatem nikogo dziwić, że w związku z pandemią koronawirusa Biuro Świętego Mikołaja w Rovaniemi wystosowało oficjalne oświadczenie, w którym uspokaja dzieci (i dorosłych) na całym świecie, że Boże Narodzenie 2020 nie zostanie odwołane i pomimo okoliczności przygotowania idą świetnie. „Jedną z najwspanialszych rzeczy wiążących się ze świętami, która tak jak wszystko inne została ograniczona przez pandemię, jest wspólne spędzanie czasu. Zdecydowanie warto być grzecznym i w tym roku, a szczególnie dobry sposób okazania grzeczności to podtrzymanie w bezpieczny sposób kontaktu z przyjaciółmi czy bliskimi” – wyjaśnia w komunikacie Mikołaj. Wiele osób może nurtować w tym miejscu pytanie: czy Mikołaj nosi maseczkę? Z oficjalnego komunikatu w tej sprawie wynika, że jako „strażnik dobrego postępowania” oczywiście nawet on przestrzega zaleceń sanitarnych, takich jak przykładowe mycie rąk czy zachowanie fizycznego dystansu. To jeszcze nie wszystko. Wszystkie skrzaty (pomocnicy Mikołaja) noszą maseczki, a sam Mikołaj przyjmuje gości w swoim biurze zza pleksi w... kształcie piernika.

Do tego piernika, miodu i lukru muszę jednak dodać łyżkę dziegiu. Okazuje się bowiem, że w tym roku ze względu na pandemię zarówno okres mikołajkowy, jak i święta Bożego Narodzenia będą wyjątkowo znacznie

bardziej oszczędne. Z najnowszych szacunków wynika, że Polacy wydadzą średnio niewiele ponad 744 zł – to o ponad połowę mniej, niż statystycznie przeznaczono na święta w roku ubiegłym.

Zarówno na łamach portalu Niezależna.pl, jak i serwisu FilaryBiznesu.pl informowaliśmy, że prezentów pod choinką spodziewa się w tym roku zaledwie 62 proc. osób, a zamiast osobistych podarunków najchętniej przyjąlibyśmy... pieniądze. Choć większość Polaków deklaruje, że sfinansuje świąteczne wydatki z bieżących dochodów, jednak co trzeci ankietowany będzie zmuszony sięgnąć po oszczędności.

Dziś w „Niecodziennej Liście Przebojów” utwór, który szczególnie oddaje nastroje społeczne w czasie pandemii. Krzysztof Krawczyk z utworem „Mikołaju, to już czas”.

„Dziś, gdy tak się zmienił świat,
nawet w święta śniegu brak,
gdy zapomniał każdy z nas
wielkich zabaw piękny czas.
Niech dziecięcych marzeń ślad
znowy przywróci Gwiazdce blask,
niech przypomni tamten sen
i radości dzień.

Raz do roku budził się
Święty gdzieś z wysokich sfer
i choć różgę sporą miał,

uwielbiały dzieci go.

I choć tak się zmienił świat,
Dziadek Mróz już odpadł z gry,
on na służbie dalej trwa
i znowu spełnia sny.

Mikołaju, to już czas,
Mikołaju święty nasz,
Mikołaju bądź wśród nas
i radość przynieś nam.

Mikołaju, to już czas,
Mikołaju, święty nasz,
Mikołaju, bądź wśród nas,
niech radość z tobą trwa.

Dziś, gdy tak się zmienił świat,
nawet w święta śniegu brak,
gdy historii przykrył kurz
tyle zapomnianych burz.

Lecz na całym świecie wciąż
w Narodzenia Boży Dzień,
gdy świąteczny słysząc chór,
on do pracy mknie.

Mikołaju, to już czas...”.

N

Posłuchaj utworu:



PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla **Fundacji Małych Stópek!**



Życie jest najważniejsze!

#NieStrajkuję #WybieramŻycie

Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”, a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej. A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość. Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym,
- samotnym mamom,
- w edukacji dla życia,
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

Szczegóły na stronie
www.prenumerata.swsmedia.pl



Email: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



GAZETA POLSKA

#PodejrzoneZnatury

Nie mak, a konopie

Nazwanie w ten sposób kobiety nie uchodziło raczej za komplement, ponieważ oznaczało „krzykliwą prostaczkę”, inaczej mówiąc kobietę, która bez powodu zachowuje się głośno i z pewnością daleko jej do damy. Jest to nieco zadziwiające, ponieważ śpiew ptaka, od którego wywiedziono ten mało elegancki epitet, jest bardzo ładny i melodyjny...

dr Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Do tego wszystkiego sama polska nazwa tego ptaka jest myląca, gdyż wywiedziono ją od maku, gdy tymczasem wyraźnie drugi człon naukowej łacińskiej nazwy (*canabina*) sugeruje jego skłonność do... konopi. Pewnie bardziej adekwatną nazwą byłaby propozycja XVII-wiecznego księdza przyrodnika zwanego polskim Linneuszem Jana Krzysztofa Kluka: zięba konopniczek.

Skąd więc wzięła się nazwa „makolągwa”? Jest to trudna i chyba niemożliwa już do wyjaśnienia zagadka. Wdzięczny ten ptaszek wije gniazda wcale nie na polach makowych, ale we wnętrzach krzewów czy koronach drzew, a jego ulubionym przysmakiem są nasiona ostu i innych roślin uznawanych przez człowieka za chwasty. Zapiski z dawnych wieków mówią także, że faktycznie, gdy konopie były powszechnie uprawiane na ziemiach polskich, makolągwy chętnie korzystały z tego obfitości zastawionego stołu. Stąd wzięła się także ich ludowa nazwa brzmiąca po prostu: konopniczek. Jak podają zapiski XIX-wiecznego zoologa Władysława Taczanowskiego: „samczyk dużo z wiosny śpiewuje bardzo przyjemnym, delikatnym i łagodnym głosem”. To pewnie dlatego, jak i dla ciekawej urody ptaki te były chwytywane i trzymane w klatkach, w których jednak, jak pisze cytowany powyżej autor, „chowane od młodości, nie dostają czerwonych kolorów, podobnie jak stare tracą je w niewoli na zawsze po pierwszym wypierzeniu się”.

Jak widać, makolągwa to gatunek kochający wolność i choć można ją trzymać w niewoli, pozostaje wciąż dzika, a mimo najlepszych warunków i starań

nie zamieni się w kanarka. Ptak ten jest w Polsce wciąż liczny gatunkiem lęgowym – 0,8–1,1 mln par, ale niestety jego liczebność w ostatnich latach spada. Najczęściej występuje na południowej Lubelszczyźnie, w południowo-wschodniej części województwa świętokrzyskiego, północnej małopolskiego i środkowej podkarpackiego, a najrzadszy jest na Pomorzu, Warmii i Mazurach, Podlasiu, w województwie lubuskim oraz w Karpatach. Na spadek liczebności tego gatunku mają niestety duży wpływ coraz liczniejsze monokultury w rolnictwie,

Makolągwa to ptaszek bardzo łagodny i miły, człowieka mało się obawiający.

herbicydy i zanikające nieużytki rolnicze, co wiąże się ze spadkiem ilości chwastów, głównego pożywienia gatunku. Jak na typowy gatunek krajobrazu rolniczego przystało, makolągwa unika lasów i najlepiej się czuje w mozaice rolniczej ze śródpolnymi zadrzewieniami i luźno położonymi gospodarstwami. Z tego powodu jej ulubionym środowiskiem są drobne, ekstensywnie użytkowane pola z nielicznymi gospodarstwami oraz skraje lasów.



Podobnie jak opisany w zeszłym tygodniu gil, makolągwa należy do łuszczaków i do tego jest niemal ptakiem wegetarianinem. Andrzej Kruszewicz w „Ptakach Polski” mówi o niej nawet, że jest „ptakiem skrajnie roślinożernym”. Jest towarzyska, niekiedy lęgi odbywa w luźnych koloniach, a po nich często tworzy stada wraz z dzwońcami, szczygłami i jerami, z którymi chętnie żeruje na ścierniskach. Władysław Taczanowski pisze w „Ptakach krajowych”: „Jest to ptaszek bardzo

łagodny i miły, człowieka mało się obawiający”. A ponieważ na zimowiskach koczuje w dużych stadach liczących nawet 2–3 tys. osobników, odwiedzając szczególnie chętnie porośnięte chwastami nieużytki, można go teraz łatwo i z bliska zaobserwować. Zawsze jednak podczas obserwacji należy pamiętać, żeby nie przeszkadzać zwierzętom w ich naturalnym zachowaniu, zwłaszcza że makolągwa jest gatunkiem objętym w naszym kraju ścisłą ochroną gatunkową. **N**

#NaturaUzdrowia

Ziołowe wino także dla konesera

Wzmacniają odporność, poprawiają trawienie, działają przeciwdepresyjnie oraz relaksują. Dzisiaj propozycja na połączenie smaku wina z mocą ziół.

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Wina białe i czerwone mają wiele właściwości prozdrowotnych, ale ich połączenie z ziołami daje wyjątkowy efekt. Dzisiaj przedstawiamy sprawdzone przepisy na ziołowe wina, których przygotowanie w najbliższych dniach pozwoli na ich kosztowanie w okresie karnawału.

Wina, które dodadzą Ci energii

Wino ziołowo-miodowe z jasnotą, do którego przygotowania potrzebujemy po pół szklanki bardzo rozdrobnionego suszu następujących ziół: kwiaty jasnoty, liście czarnej porzeczki, liście pokrzywy, oraz butelkę czerwonego wytrawnego wina gronowego oraz pół szklanki miodu płynnego (lipowego lub akacjowego). Susz zalewamy winem i przechowujemy w zamkniętym stoju w ciepłym miejscu przez ok. 3 tyg., od czasu do czasu potrząsając. Następnie dokładnie odcedzamy, dodajemy miód i mieszamy. Rozlewamy do ciemnych butelek i przechowujemy w lodówce. Dawkowanie: 1/2 kieliszka wina 2 razy dziennie rano i wieczorem po jedzeniu. Tak przygotowane wino pozwala na zregenerowanie organizmu po chorobach, jego oczyszczenie i uodpornienie, szczególnie po kuracji antybiotykowej. To także profilaktyka w chorobach układu oddechowego. U kobiet wino to łagodzi stany zapalne w obrębie narządów rodnych i zmniejsza nadmierne krwawienie miesięczne.

Aloesowe wino zawiera mnóstwo witamin, minerałów i aminokwasów. Jest także niezastąpione w poprawie trawienia i łaknienia. Potrzebne składniki to: 3-4 rozdrobnione świeże liście z co najmniej 3-letniej rośliny (wcześniej przez tydzień niepodlewanej) i 150 g cukru, 500 ml wina wytrawnego białego lub czerwonego. Wykonanie: rozdrobnione liście zasypujemy cukrem na kil-

ka godzin, po czym czekamy, aż puszczą sok. Następnie dodajemy miód oraz wino i odstawiamy na 5-6 tyg. w chłodne i ciemne miejsce. Po przecedzeniu pijemy przez miesiąc po 1 łyżeczce wina, zwiększając stopniowo ilość do 1 łyżki 2-3 razy dziennie. Robimy przerwę na 2 miesiące i znowu powtarzamy miesięczną kurację. **Wino rozmarynowe** nie tylko korzystnie wpłynie na trawienie, ale przede wszystkim sprawdzi się w przypadku depresji, osłabienia i bólu głowy. Do jego przygotowania potrzebujemy: 3 łyżki drobno posiekanych świeżych liści oraz butelkę białego wytrawnego wina. Zioła zalewamy winem i odstawiamy na 7 dni, od czasu do czasu mieszając. Następnie przecedzamy i przelewamy do ciemnej butelki. Zalecane spożycie to 1 kieliszek wina dziennie.

Wina na poprawę apetytu i trawienia

Wino z bluszczykiem kurdybankiem wymaga przygotowania 1 szklanki ususzonych liści kurdybanka i 0,7 l białego wytrawnego wina gronowego, opcjonalnie 100 ml wyciągu z dziurawca. Przygotowanie: suszone zioła zalewamy na ok. 2 tyg. dobrze podgrzanym winem, odstawiamy w ciepłe miejsce i codziennie wstrząsamy zawartość. Następnie wino odcedzamy przez gazę, dokładnie wyciskając resztki ziół, dodajemy wyciąg z dziurawca i mieszamy. Przelewamy do szczelnego naczynia z ciemnego szkła i odstawiamy na 7 dni, aż składniki dokładnie się połączą. Pijemy po 1 małym kieliszku kwadrans przed śniadaniem i obiadem przez 5 tyg. Następnie robimy 3 tyg. przerwy. Taka kuracja jest szczególnie zalecana w nadwrażliwości żołądka i dwunastnicy, które ujawniają się głównie jesienią i zimą.

Wino jałowcowe nie tylko poprawi apetyt, lecz także będzie doskonałym lekiem moczopędnym, na stany

podgorączkowe i kamicę moczową. Przygotowanie: 35 g owoców tłuczemy w moździerzu, przesypujemy do garnka i dodajemy 15 pociętych gałązek jałowca. Wszystko zalewamy 1 l białego wina (słodkiego lub półsłodkiego) i doprowadzamy do wrzenia. Odstawiamy wszystko na 4 dni, przecedzamy, dodajemy 35 g cukru i rozlewamy do ciemnych butelek. Pijemy 1 kieliszek dziennie.

Wino z korzenia mniszka lekarskiego na brak apetytu i niestrawności wymaga następujących składników: 35 g suszonych korzeni mniszka lekarskiego, 700 ml białego wina gronowego. Korzenie mniszka należy mocno rozdrobnić, zalać na 2-3 tyg. winem i przechowywać w szczelnie zamkniętym słoiku w ciepłym miejscu. Potem należy codziennie nim potrząsać i odcedzić, mocno wyciskając z resztek korzeni, i przelać do szczelnie zamykanej butelki. Dawkowanie to 1 łyżka 2-3 razy dziennie na 1 godz. przed posiłkiem.

Wino szalwiowe będzie działać odkażająco, ale także ureguje pracę układu pokarmowego. Do jego przygotowania potrzebujemy: 80 g liści szalwii i 1 l





gotującego się słodkiego wina (czerwone lub białe). Zioła zalewamy winem, po 1/2 godz. odcedzamy i po przestygnięciu pijemy wieczorem 2–3 łyżki po posiłku. Przechowujemy w chłodnym i ciemnym miejscu. W celu mocnej poprawy metabolizmu polecamy **wino z perzem**, do którego przygotowania potrzebujemy: 2/3 szklanki świeżego utartego na tarce korzenia selera, 2/3 szklanki sproszkowanego kłącza perzu, 0,7 l wina białego gronowego wytrawnego lub półwytrawnego. Wszystkie składniki łączymy w szklanym słoju i odstawiamy w ciepłe miejsce na 3 tyg., codziennie nim potrząsamy. Następnie przecedzamy przez gazę, wlewamy do ciemnej butelki i przechowujemy w lodówce. Pijemy po jednym małym kieliszku ok. 15 min po obiedzie. W przypadku dużej otyłości lub stwierdzonego nadciśnienia można wypić drugi kieliszek 15 min po kolacji. Tak sporządzone wino usunie złoży wody zmagazynowane w tkance tłuszczowej, poprawi trawienie, odtruje wątrobę i trzustkę z toksyn. Ponadto obniży ciśnienie krwi spowodowane niewydolnością nerek. Jest też doskonałą profilaktyką w zapobieganiu cukrzycy i otyłości.

Ziołowe wina na wyciszenie

Wino z kozłka lekarskiego ma działanie uspokajające i poprawiające jakość snu, dlatego zazwyczaj pijemy je w ilości 1–2 razy dziennie po łyżce stołowej, przy czym ostatnią porcję najlepiej godzinę przed snem. Przygotowanie wygląda następująco: do butelki wina dodajemy 15 g nalewki lub ekstraktu z korzenia waleriany, 1 łyżkę melisy, 1 łyżkę dziurawca. Ostawiamy wszystko na 14 dni w ciemne miejsce i co jakiś czas wstrząsamy. Po przecedzeniu przechowujemy w ciemnej butelce w lodówce.

Do przygotowania **wina melisowego** potrzebujemy 25 g suszonych liści melisy, które zalewamy 1 butelką białego wytrawnego wina i pozostawiamy w ciemnym miejscu na ok. 10 dni. Po przecedzeniu pijemy 3 razy dziennie po 2–3 łyżki maceratu przed jedzeniem dla pobudzenia trawienia, a także jako łagodny środek uspokajający.

Na koniec stresującego dnia polecamy **wino lawendowe**, którego przygotowanie wymaga również odpowiedniej procedury czasowej, w tym przypadku 14 dni. Niezbędne składniki to: 15 g kwiatów suszonej lawen-

dy, 5 g owoców kardamonu, 2 g owoców anyżu oraz 1/2 litra czerwonego wina. Wszystko razem mieszamy, odstawiamy na 14 dni i po przecedzeniu pijemy 2–3 razy dziennie po małym kieliszku na 1/2 godz. przed posiłkiem.

Ostatni przepis będzie najbardziej czasochłonny, ale za to pozwoli przygotować **domowy ziołowy wermut** od początku do końca. Domowe wino ziołowe z ryżu i rodzynek potrzebuje ok. 12 tygodni na dojrzewanie. Główne składniki, których potrzebujemy, to: 1 kg przepłukanego wodą ryżu, 200–300 g rodzynek, 1,5 kg cukru i dwie pokrojone cytryny (bez skórki) oraz 7 l wody, szklany gąsior oraz ulubione dodatki ziołowe: mięta, cynamon, pieprz, cynamon czy kurkuma. Cukier wcześniej rozpuszczamy w wodzie oraz przygotowujemy dodatkowo klasyczny zaczyn drożdżowy. Wszystkie składniki umieszczamy w gąsiorze, czekamy, aż przefermentują, po czym po 5–6 tyg. usuwamy z butli ryż i znowu czekamy kolejne 6 tyg. Warto dodać, że proces klarowania możemy wspomóc, dodając środki klarujące. Po tym czasie wino nadaje się już do domowej konsumpcji. **N**

#NiecodziennyWehikułCzasu

Cesarz i barbarzyńcy

W roku 1793 na dworze sędziwego chińskiego cesarza Qianlonga pojawiło się brytyjskie poselstwo pod wodzą lorda George'a Macartneya. Przywożący ze sobą w darze cuda zachodniej techniki Brytyjczycy sądzą, że olśnią nimi Syna Niebios i przekonają do nawiązania stosunków dyplomatycznych oraz handlowych ze Zjednoczonym Królestwem. Tymczasem potraktowano ich jak dzikusów.

Łukasz Czarnecki

Jedno trzeba przyznać. Rząd Jego Królewskiej Mości jak już się do czegoś brał, to z rozmachem. Gdy nad Tamizą padł pomysł wysłania misji dyplomatycznej do Państwa Środka, najętsze londyńskie głowy zaczęły zastanawiać się nad jej szczegółami. Z każdym dniem lista proponowanych prezentów dla cesarza wydłużała się coraz bardziej, więc gdy poselstwo wreszcie ruszyło w drogę, liczyło sobie już siedmiuset członków wiozących ze sobą m.in.: karetkę, planetarium, barometry, teleskopy, dzwon do nurkowania, niemiecki zespół muzyczny, a nawet olbrzymi balon. Całą tę armię wraz z jej ładunkiem trzeba było załadować aż na trzy okręty, by to wszystko pomieścić. Macartney pomałchał jeszcze chusteczką wybrzeżem ojczyzny i ruszono w drogę.

Kosztowna herbata

Wyprawa dyplomatów do Państwa Środka była misją niezwyklej wagi. Od dłuższego czasu Brytyjczycy pili coraz więcej sprowadzanej z Chin herbaty. Z jednej strony wyszło im to na zdrowie, bo zredukowało spożycie taniego ginu (a trzeba wiedzieć, że do XVIII w. mieszkańcy Wysp Brytyjskich wypijali rocznie więcej alkoholu niż ówczesni skądinąd lubiący sobie chłapać Polacy), z drugiej nowy nałóg rodaków pustoszył budżet Kompanii Wschodnioindyjskiej, Chińczycy bowiem za cenne ziele kazali sobie płacić srebrem. Cenny kruszec płynął więc na Daleki Wschód strumieniem tak szerokim, że jego źródła w kompanijnych skarbach zaczynały wysychać. Dlatego też niezbędne było otwarcie cesarstwa na wolny handel.

Na twarz, barbarzyńco!

Niewielka armada do wybrzeży Państwa Środka dotarła latem 1793 r. Wsiadłszy na ląd, wysłannicy korony ruszyli ku Pekinowi. Posuwali się naprzód w żółtym tempie i do celu dotarli dopiero jesienią. Na miejscu okazało się, że Qianlonga nie ma w stolicy i szukać go należy w jego letniej rezydencji w Jehol.

Kiedy Macartney i jego ludzie stanęli wreszcie przed obliczem imperatora, od razu zaczęły się kłopoty. Doradcy cesarza zażądali, aby angielski poseł padł przed Synem Niebios na twarz. Lord poczuł się oburzony takim pomysłem i oświadczył, że nigdy się nie upokorzy, ale w zamian przykłęknie na jedno kolano, zdejmie kapelusz i ucałuje dłoń jednowładcy. To z kolei wzbudziło oburzenie manderynów niemogących sobie nawet wyobrazić sceny, w której brudny barbarzyńca ślini rękę ich suwerena. Chcąc jednak wyjść gościom naprzeciw, Chińczycy zaproponowali, by w ramach ułatwienia w padaniu plackiem Macartney zdjął surdut, spodnie i pończochy, a założył na siebie chińską szatę, gdyż w takim stroju będzie mu wygodniej bić pokłony. Ostatecznie Brytyjczyk postawił na swoim. Jego zachowanie poczytano za obrazę majestatu.

Dziękujemy, jesteśmy zaszczytni... — spadajcie

Cesarzowi zaprezentowano przywiezione z Europy prezenty. Ku zdziwieniu Anglików Syn Niebios nie wykazał nimi żadnego zainteresowania. Wyrazu znudzenia z jego twarzy nie starła nawet prezentacja balonu. Dary przyjęto, po czym złożono w pałacowej stajni, gdzie nietknięte znaleźli je żołnierze królowej Wiktorii, zdobywający Pekin w czasie II wojny opiumowej.... 70 lat później.

O nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i handlowych z Londynem Qianlong nie chciał nawet słyszeć. Króla Jerzego III uznał za barbarzyńskiego monarchę, jego wysłanników za dzikusów chcących złożyć hołd chińskiemu monarsze, a dary za

należny mu od lennika trybut. Posłów obdarowano gadżetami, które zwykle dostawali hołdownicy cesarza (spora ich część pochodziła z odzysku), po czym grzecznie, acz stanowczo pokazano im drzwi. Wściekły Macartney wrócił nad Tamizę, by wylewać tam swe żale, Syn Niebios zaś wraz z ponad 300 milionami poddanych wrócił do beztróskiego ignorowania świata rozciągającego się poza granicami Chin. Na nieszczęście dla jego następców świat ów miał już wkrótce wyważyć kopniakiem drzwi do Państwa Środka. **N**



SŁUŻBA ZDROWIA NOWA PLACÓWKA

Z COVID-19 do szpitala w Siedlcach

Szpital tymczasowy powstał w budynku dawnej onkologii Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach | fot. Facebook/d

W trzy tygodnie udało się przygotować szpital tymczasowy w Siedlcach. Placówka została już kompletnie wyposażona i czeka na pierwszych pacjentów. Na początku tygodnia został też oddany do użytku szpital tymczasowy w Płocku. Do 12 grudnia taka placówka ma powstać też w Radomiu.

Natalia Karcz-Kaczowska

Na Mazowszu powstają kolejne szpitale tymczasowe dla chorych na COVID-19. Do użytku została oddana placówka w Siedlcach. Jej przygotowanie potrwało zaledwie trzy tygodnie. Szpital został utworzony w budynku dawnej onkologii Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego. Placówka została wyremontowana i przystosowana do leczenia chorych na COVID-19. W szpitalu znajduje się 100 łóżek, w tym 10 respiratorowych. Placówka boryka się jedynie z brakiem personelu. Do obsługi chorych potrzebnych jest 80 osób. Jak na razie zgłosiło się kilku lekarzy i kilkanaście pielęgniarek. Szpital tymczasowy w ra-

zie potrzeby ma zostać wsparty przez personel Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego.

Pierwsze przyjęcia do szpitala powinny się odbyć po weekendzie. Podobna placówka powstała również w Płocku. Tam szpital tymczasowy został utworzony na terenie centrum badawczo-rozwojowego PKN Orlen. Jest to obiekt modułowy. Tu do dyspozycji chorych docelowo ma być 196 łóżek, z czego 20 to łóżka respiratorowe.

Szpital tymczasowym w Płocku będzie gotowy na przyjęcie pierwszych pacjentów 9 grudnia. Nie jest wykluczone, że na początek udostępnionych zostanie tam 56 łóżek, a nie 46, jak wcześniej zakładano. Do 12 grudnia szpital tymczasowy powinien powstać również w Radomiu. Jak zapewnia wo-

jewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, nie ma zagrożenia niedotrzymania tego terminu. Placówka powstaje w nowym budynku Centrum Rehabilitacji Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Tu również prowadzona jest rekrutacja personelu medycznego. Za organizację tej placówki odpowiada Totalizator Sportowy. Strona administracyjna i medyczna należy do szpitala patronackiego, czyli Radomskiego Szpitala Specjalistycznego oraz wojewody. W tej placówce powstaje 100 łóżek dla osób chorych na COVID-19. W Radomiu zlokalizowany został również tzw. bank tlenowy, czyli zapas 100 butli z tlenem dla szpitali. Podobnie jest w Płocku – tam również magazynowanych jest 100 butli.

AKCJA

Uwaga, łosie!

Jest wiele miejsc na terenie Polski, w których kierowcy muszą uważać na wybiegające na drogę zwierzęta. Nie zawsze takie miejsca są dobrze oznaczone. Z oryginalnym pomysłem wyszło Nadleśnictwo Dwukoły, które wspiera Komenda Powiatowa w Mławie. W lesie między Lipowcem Kościelnym a Kuczborkiem przy drodze wojewódzkiej 563 Mława–Żuromin w ramach akcji „Kierowco, uważaj na dzikie zwierzęta” powstał mural z naturalnej wielkości łosiem. Na samych drogach powiatu mławskiego doszło w ub.r. do 90 zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. – Mural przedstawiający łosia naturalnych rozmiarów oraz ustawiona w pobliżu tablica informacyjna ostrzegają kierowców przed niebezpieczeństwem,

jakim jest na drodze pojawienie się dzikiego zwierzęcia – wyjaśnia rzeczniczka mławskiej policji asp. szt. Anna Pawłowska. Jednocześnie zwraca uwagę, że jesień i zima to okres, w którym częściej dochodzi do takich sytuacji. Pomysł spodobał się kierowcom na tyle, że wskazują inne miejsca, w których mogłyby stanąć podobny mural. Jedną z propozycji jest al. Marszałkowska w Mławie. Kierowcy, którzy podróżują po drogach powiatowych w Mławie, w trakcie kontroli drogowej otrzymują elementy odbłaskowe, a każdy z nich zostanie opatrzony hasłem akcji „Kierowco, uważaj na dzikie zwierzęta”. Policjanci ponawiają swój apel, aby kierowcy podróżujący drogami w okolicach leśnych, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych, zachowywali szczególną ostrożność.

(oprac. nkk, mat. pras.)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w piątek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1643. Liczba przypadków śmiertelnych w ciągu doby wyniosła 85. 76 zmarłych osób miało choroby współistniejące. Dziewięć osób zmarło w związku z zakażeniem COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 531 osób i przybyło 13 239 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



fot. mat. pras./d

Radna Kinga Bogusz zaapelowała o przyznanie funduszy radomskiemu TOZ prowadzącemu schronisko | fot. mat. pras./d

RADOM

Radni PiS chcą walczyć o pracowników socjalnych

W poniedziałek 14 grudnia w Radomiu odbędzie się jedna z najważniejszych sesji w roku. Będzie to sesja, na której miejscy radni zajmą się uchwaleniem budżetu miasta na przyszły rok. Wiadomo, że dochody mają wynieść ponad 1,345 mld zł i będą o 50 mln zł niższe od tegorocznych wpływów. Prezentując projekt budżetu, prezydent Radomia Radosław Witkowski podkreślał, że znalazły się z nim propozycje składane przez radnych klubu Prawa i Sprawiedliwości. Chociaż sami radni PiS uważają, że nie jest to do końca prawda.

Na piątkowej konferencji radni klubu PiS przedstawili swoje uwagi do projektu budżetu i wskazali, co powinno być zapisane w uchwale budżetowej na przyszły rok. – Pracownicy, którzy w czasie pandemii pracują z ludźmi w terenie, pracownicy socjalni potrzebują w 2021 r. podwyżek., dlatego wnioskujemy o zapisanie dodatkowych 2 mln zł dla DPS oraz 2 mln zł dla MOPS. Prosimy o skupienie się głównie na pracownikach socjalnych, którzy nawet teraz w trakcie epidemii spotykają się z ludźmi w domach i narażają się na zakażenie – podkreślał radny PiS Łukasz Podlewski. I wskazywał, że rozmawiał z pracownikami MOPS, którzy podkreślali, że brakuje osób do pracy, że jest wiele wolnych etatów i potrzeba podwyżek. – Wymagamy od prezydenta odważnych decyzji, bo niedługo może nam zabraknąć pracowników socjalnych – apelował radny Podlewski.

Ponadto radni zaapelowali o przyznanie dodatków socjalnych dla bohaterów czerwca '76. Suma potrzebna na ten cel to 300 tys. zł. Głównym kryterium w tym wypadku

miałoby być posiadanie zaświadczenia z IPN. To jednak nie koniec postulatów przedstawicieli klubu PiS. Przewodnicząca rady miejskiej Kinga Bogusz zaapelowała o przyznanie 100 tys. zł radomskiemu Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami prowadzącemu schronisko w mieście. Jak podkreślała, umowa została zawarta w ub.r., a w tym czasie wiele się zmieniło. W placówce brakuje funduszy na wynagrodzenia dla pracowników oraz leki dla zwierząt.

Radna Kinga Bogusz podniosła również kwestię kastracji i sterylizacji zwierząt bezdomnych. W ostatnim roku zadanie to było finansowane ze środków budżetu obywatelskiego, na kolejny rok takiego projektu nie ma, nie ma również wpisanego do budżetu miasta takiego zadania. Dlatego radni PiS wnioskują o zabezpieczenie 100 tys. zł na ten cel w przyszłym roku. Czy postulaty klubu PiS zostaną uwzględnione w przyszłorocznym budżecie, przekonamy się 14 grudnia na sesji rady miasta.

(oprac. nkk)

WYWIAD



Zespół wciąż prowadzi rekrutację i przyjmuje wszystkich chętnych | fot. mat. pras./d

Taniec i śpiew łączą lu

Dzieci Płocka są najstarszym zespołem dziecięcym w Polsce. Mają w swoim dorobku kilka tysięcy występów w kraju i za granicą, wiele programów artystycznych oraz widowisk tematycznych i okolicznościowych. O historii zespołu, celach i dalszych planach mówi jego dyrektor TADEUSZ MILKE w rozmowie z ANNA GĘBALSKĄ-BEREKETS.

Jaka jest historia zespołu?

Dzieci Płocka są najstarszym zespołem dziecięcym w Polsce. Początkowo kilkunastoosobowa drużyna harcerska, dziś duży zespół, który skupia ponad 500 dzieci wieku od 5 do 18 lat. Kolebką Dzieci Płocka jest Małachowianka. Mój dziadek, Wacław Milke, po pięciu latach spędzonych w obozie koncentracyjnym w Gusen (Austria) i rocznym pobycie wśród Polonii we Francji wrócił do Płocka, rozpoczął pracę ze starszoharcerskim kręgiem w Liceum im. Stanisława Małachowskiego. Zespół wywodzi się z powstałej tam w 1946 r. Harcerskiej Drużyny Artystycznej i zawsze podkreślał swój harcerski rodowód. Rozrósł się do odrębnej placówki wychowania pozaszkolnego dla dzieci i młodzieży.

Zespół ma bogatą, ponad 70-letnią tradycję. Co Państwa wyróżnia spośród innych grup artystycznych?

Traktujemy naszą pracę w kategoriach pasji. Zespół zapoczątkował wiele inicjatyw mających na celu promowanie przyjaźni, pokoju, wolności i innych wartości stanowiących podstawę wychowania młodego pokolenia. Czerpiemy z tego satysfakcję. Wartością dodaną jest również to, że nasi członkowie poznają historię i udowadniają, że taniec i śpiew zbliżają do siebie ludzi różnych narodowości.

Jakie sukcesy macie na swoim koncie?

Największe sukcesy to wspomnienia dzieci i młodzieży. Kiedy się spotykamy i przyjeżdżają do nas najstar-

si wychowankowie, czujemy ogromną radość oraz wzruszenie. Blisko 90-letni członkowie zespołu potrafią rozmawiać na różne tematy z tymi młodszymi. To jest piękne. Takie spotkania są tylko potwierdzeniem tego, że historia nie kończy się, ale wymienia pokolenia. Mieliliśmy okazję występować na wielkich scenach świata, na wielu kontynentach. Szczególne więzy łączą Dzieci Płocka z Japonią. Wielokrotna wymiana dzieci i młodzieży, wspólne koncerty, spotkania zrodziły szczera i serdeczną przyjaźń. Wizyta zespołu w Japonii odbiła się głośnym echem w prasie polskiej i japońskiej. Pobyt zespołu w Japonii zaowocował również publikacją książkową. Znany japoński autor powieści dla młodzieży



UTH Z PROSEKTORIUM

RADOM \ Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu będzie miał prosektorium, a dokładnie Collegium Anatomicum. Za realizację inwestycji odpowiadać będzie firma Climamedic. Budowa ma zakończyć się pod koniec maja przyszłego roku.

fot. mat. pras./d



PTASIA GRYPA WCIĄŻ ATAKUJE

REGION \ Jak poinformował urząd wojewódzki, wykryto ognisko wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) podtypu H5N8 na fermie drobiu w Nakorach w powiecie siedleckim. W gospodarstwie, w którym stwierdzono chorobę, utrzymywano 117 108 indyków rzeźnych.

fot. Wikipedia/d



Zespół zapoczątkował wiele inicjatyw mających na celu promowanie przyjaźni, pokoju, wolności i innych wartości stanowiących podstawę wychowania młodego pokolenia. Czerpiemy z tego satysfakcję – podkreśla Tadeusz Milke

KOŚCIÓŁ

Kolęda w dobie epidemii

Przed nami kolejne święta Bożego Narodzenia. Nierozdzielnie związana jest z nimi wizyta duszpasterska, tzw. kolęda. W tym roku najprawdopodobniej będzie ona wyglądała inaczej niż dotychczas. Wiele parafii na Mazowszu nie podejmie tradycyjnej kolędy.



fot. Facebook/d

\\ Istnieje kilka możliwości. Jedną z nich to zaproszenie mieszkańców bloku bądź sąsiedztwa na wspólną mszę św. Z takiej możliwości skorzystał proboszcz parafii św. Zygmunta na stołecznych Bielanych \\

Idzie z różnych krajów

Yusuke Teshima w jednej ze swoich książek wiele miejsca poświęcił pobytowi Dzieci Płocka w Kraju Wschodzącego Słońca. Na sukcesy i osiągnięcia zespołu złożyła się pomoc różnych instytucji – władz miasta, płockich zakładów

pracowaliśmy z profesjonalnymi artystami, m.in. muzykami Płockiej Orkiestry Symfonicznej. Odtworzyliśmy i zrealizowaliśmy nagrania wielu zapomnianych utworów muzycznych na podstawie nielicznych zachowanych rękopisów i ma-

netowej: www.dzieciplocka.pl. Publikujemy tam systematycznie wszelkie informacje na temat naszych projektów. Staramy się też nasze wystąpienia i koncerty udostępniać i promować w mediach społecznościowych.

\\ Szczególne więzy łączą Dzieci Płocka z Japonią. Wielokrotna wymiana dzieci i młodzieży, wspólne koncerty, spotkania zrodziły szczerą i serdeczną przyjaźń \\

pracy, szkół, placówek kultury, prasy płockiej.

Pandemia spowolniła działalność kulturalną i artystyczną, jednak nie jesteście bierni. Jakie macie plany w najbliższym czasie?

Może zabrzmiałoby to dość dziwne, ale dzięki pandemii udało nam się zrealizować jeden z projektów dotyczący poezji i pieśni powstałych w obozie koncentracyjnym Gusen. W celu nadania godnej oprawy tym szczególnym utworom współ-

szynopisów. Utworów można posłuchać na specjalnie utworzonej stronie www.gusen.pl. Ponadto przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia. Dzieci i młodzież ze względu na obojętność nie mogą tańczyć w parach. Od poniedziałku spotykamy się stacjonarnie, ale mniej tańczymy, a więcej śpiewamy.

Czy można zobaczyć wasze koncerty online?

Oczywiście. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony inter-

Jak można się zapisać do zespołu? Trzeba mieć jakieś specjalne umiejętności i predyspozycje?

O 5-letnich dzieciach trudno powiedzieć, że mają jakieś specjalne umiejętności (śmiejemy się). Przyjmujemy do zespołu wszystkich chętnych. Jeśli ktoś widzi swoją przyszłość w działalności artystycznej czy folklorystycznej, to serdecznie zapraszamy. Rekrutacja odbywa się w sposób ciągły.

Jeżeli chodzi o diecezję radomską, to decyzja należy do proboszczy poszczególnych parafii. Podobnie sprawa wygląda w archidiecezji warszawskiej. Tu również forma kolędy zależy od decyzji proboszcza. Istnieje kilka możliwości. Jedną z nich to zaproszenie mieszkańców bloku bądź sąsiedztwa na wspólną mszę św. Z takiej możliwości skorzystał proboszcz parafii św. Zygmunta na stołecznych Bielanych. Parafie mogą skorzystać również z możliwości tzw. kolędy na zaproszenie – konkretna rodzina sygnalizuje w parafii potrzebę przyjęcia księdza w swoim domu. Archidiecezja warszawska nie wyklucza jednak tradycyjnej formy kolędy. Wiadomo już za to, że została ona zawieszona w diecezji warszawsko-

-praskiej. Po nowym roku rozważane jest organizowanie mszy św. dla rodzin z jednej ulicy. Nie wykluczone jest również rozwiązanie wprowadzenie kolędy online. Jednak na ostateczną decyzję należy poczekać do połowy grudnia.

W diecezji siedleckiej w wydanym przez biskupa oświadczeniu można przeczytać, że wizyty duszpasterskie mogą się odbywać, jeśli rządowe restrykcje związane z pandemią koronawirusa na to pozwolą. Jednak, jak zaznacza biskup, należy przestrzegać przepisów sanitarnych przy organizacji pasterki, czyli jedna osoba na 15 mkw. powierzchni świątyni. Jeżeli nic się nie zmieni, biskup zaleci uczestnictwo we mszy św. za pośrednictwem internetu.

.....
(oprac. nkk)

